CENA 3.— Zł

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA.
Kraków Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 650 53, 585 10, nocny 566 53
Sekretariat czynny w godz. 11 - 14

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9 - 15.

ROK 18 | Kraków, wtorek 4 marca 1947 | NR 62

Konferencja moskiewska pierwszym etapem prac nad traktatem z Niemcami

LONDYN, 4. 3. Prasa brytyjska podkreśla ogrom prac, oczekujących ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. Dziennik „Manchester Guardian" twierdzi, iż według panujących w Moskwie w kołach miarodajnych opinii, opracowanie traktatu pokojowego z Niemcami potrwa do końca roku bieżącego. Konferencja moskiewska będzie tylko pierwszą sesją, po której nastąpi jeszcze kilka innych.

Dziennik „Daily Herald" twierdzi, iż Rada Ministrów Spraw Zagranicznych podczas obecnej sesji nie usiłuje nawet opracować projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Na porządku dziennym obrad znajdują się dopiero zagadnienia, które stanowią stadium przygotowawcze.

Przede wszystkim ministrowie będą musieli rozpatrzeć bieżące zagadnienia niemieckie zarówno polityczne, jak i gospodarcze w oparciu o sprawozdanie Sojuszniczej Rady Kontroli w Niemczech. Ministrowie Wielkiej Czwórki muszą uzgodnić swój pogląd na sprawę demilitaryzacji, denazyfikacji, na zagadnienia gospodarcze i odszkodowa- [illegible] ckiego. Podczas gdy państwa zachodnie pragnęłyby utworzenia federacji autonomicznych prowincji niemieckich, Związek Radziecki wysuwa koncepcję państwa scentralizowanego. Dopiero później Rada Ministrów przystąpi do rozpatrywania zagadnienia przyszłego traktatu pokojowego.

Punktem piątym na porządku dziennym konferencji moskiewskiej jest sprawa rozdziału węgla z zagłębia Ruhry.

Ostatnia sprawa, którą zajmie się konferencja, jest zagadnienie traktatu pokojowego z Austrią.

Widzimy więc — pisze dalej „Daily Herald" — że zagadnienia są tak skomplikowane i trudne, iż przy najlepszej woli wszystkich uczestników konferencji nie będzie łatwo dojść do porozumienia. Jeżeli świat chce uniknąć rozczarowania, nie powinien spodziewać się zbyt wiele po konferencji moskiewskiej. Najprawdopodobniej wiele zagadnień zostanie uzgodnionych dopiero podczas następnych konferencji.

Polsko - brytyjskie rokowania handlowe

LONDYN, 4. 3. (PAP). W niedzielę, dnia 2 bm. przybyła do Londynu polska delegacja handlowa w następującym składzie: dr Łychowski, dr Wiśniewski, dr Żechowski i wicedyrektor Polskiego Banku Narodowego — Jurkiewicz.

W skład delegacji wchodzą ponadto za tym przebywający w Londynie charge d'affaires ambasady R. P. — Lauter, radca finansowy ambasady, dr Aleksandrowicz i attache handlowy, dr Tuszkiewicz. W poniedziałek, dnia 3 marca delegacja polska rozpoczęła pierwsze rozmowy z przedstawicielami brytyjskiego ministerstwa handlu, ministerstwa aprowizacji oraz skarbu.

Gospodarcze pismo londyńskie „City Observer" donosi, iż podczas pertraktacyj w sprawie zawarcia brytyjsko-polskiej umowy handlowej nastąpi ratyfikacja brytyjsko-polskiej umowy finansowej w sprawie długów wojennych. Jak wiadomo, umowa ta została zawarta w Londynie latem ub. roku, lecz dotychczas nie została jeszcze ratyfikowana. Pismo przewiduje, iż zwrot złota polskiego przyczyni się do rozwoju stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Polską.

Czy szpital w Edynburgu powróci do kraju?

LONDYN 4. 3. (PAP). Po wizycie w Polsce, kierownik szpitala im. Paderewskiego w Edynburgu, dyrektor szkoły medycznej przy tymże szpitalu, dr Jurasz, zadecydował przenieść szpital im. Paderewskiego do Polski.

Szpital posiada najnowocześniejsze urządzenie i ogromne zapasy narzędzi chirurgicznych.

Decyzja ta spotkała się ze sprzeciwem pewnych kół emigracyjnych w Szkocji, które na zwołanym w ub. piątek zebraniu uchwaliły rezolucję protestującą przeciwko decyzji zasłużonego kierownika, który włożył wiele wysiłku w zorganizowanie i prowadzenie szpitala i szkoły. Koła emigracyjne starają się wszelkimi sposobami uniemożliwić przeniesienie szpitala do kraju i zapowiadają, że zwrócą się z protestem do szkockiego wydziału zdrowia oraz do amerykańskiego zarządu funduszu uczczenia pamięci Paderewskiego.

Sytuacja w Indochinach

HANOI, 4. 3. (AFI). Prezydent republiki Viet-Namu powiadomił rząd francuski o chęci rządu Viet Namu zakończenia wojny na warunkach utrzymania niepodległości Viet Namu w ramach wspólnoty francuskiej.

W niedzielę dnia 2 bm. wojska francuskie rozpoczęły nowe operacje na zachód od Hanoi. Operacje te mają przebieg pomyślny.

Powrót tow. Premiera z Moskwy

WARSZAWA, 4. 3. (SAP). Powrót premiera Cyrankiewicza z Moskwy spodziewany jest w połowie bieżącego tygodnia.

Wyjazd tow. min. Grossfelda

WARSZAWA, 4. 3. (SAP). W poniedziałek wyjechał do Moskwy w związku z mającymi się rozpocząć rokowaniami polsko-radzieckimi, minister tow. L. Grossfeld, kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Jak dowiaduje się SAP pobyt jego przewidziany jest na 8 dni.

Generalissimus Stalin ustąpił ze stanowiska ministra sił zbrojnych

MOSKWA, 4. 3. Agencja TASS ogłosiła komunikat o następującym brzmieniu:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uwzględniło prośbę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR generalissimusa Stalina, o zwolnienie go od obowiązków ministra sił zbrojnych ZSRR z powodu nawału pracy. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR poruczyło tekę ministra sił zbrojnych ZSRR generałowi Mikołajowi Aleksandrowiczowi Bułganinowi.

Z Rady Bezpieczeństwa

LONDYN, 4. 3. (BBC). W Nowym Jorku rozpoczęła swoją działalność podkomisja wyznaczona do rozpatrzenia sprawy konfliktu anglo-albańskiego. W skład podkomisji weszli delegaci Polski, Australii i Kolumbii. Pierwsze zebranie odbyło się przy drzwiach zamkniętych.

Oświadczenie premiera egipskiego

LONDYN, 4. 3. (BBC). Premier egipski Nekraszi Pasza złożył oświadczenie, stwierdzające, że ostateczne zerwanie rozmów między Egiptem i Wielką Brytanią należy przypisać niemożności porozumienia się w dwóch zasadniczych punktach. Po pierwsze natychmiastowe opuszczenie Egiptu przez wojska brytyjskie, po drugie utrzymanie jedności politycznej między Egiptem i Sudanem.

Premier stwierdził, że poraz pierwszy zawiadomił rząd brytyjski o możliwości skierowania tej sprawy do Rady Bezpieczeństwa już w końcu stycznia br.

Złoża uranu w Chinach

NANKIN, 4. 3. (Reuter). Zdaniem wybitnych uczonych chińskich nie ulega wątpliwości że złoża rudy zawierającej [illegible] znajduje się w prowincji Unag-si [illegible] w górzystych okolicach Mugdenu w Mandżurii. Uczeni stwierdzają, że ruda ta nie była badana i niewiadomo wiele zawiera uranu. Według innych wiadomości uran wykryty został w zachodniej części prowincji Sin-Kiang i na północy prowincji Suifu.

Najwyższy Trybunał Narodowy wydał wyrok w sprawie Fischera i towarzyszy

WARSZAWA, 4. 3. W poniedziałek dnia 3 marca Najwyższy Trybunał Narodowy, w Warszawie ogłosił wyrok w procesie Ludwika Fischera, Józefa Meissingera, Maksa Daume i Ludwika Leista. NTN skazał Ludwika Fischera, Józefa Meissingera i Maksa Daume na śmierć, pozbawienie praw obywatelskich i pozbawienie majątku, zaś Ludwika Leista na 8 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 5.

Trybunał uznał Ludwika Fischera winnym, że w okresie od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. będąc zwierzchnikiem władzy na terenie dystryktu warszawskiego brał udział w dokonywaniu zbiorowych zabójstw spośród ludności cywilnej. Wyrok obciąża Fischera odpowiedzialnością za wymordowanie około miliona Polaków, za zniszczenie Warszawy przez zemstę i za likwidację getta.

Ludwik Leist pełniąc funkcję urzędnika administracyjnego działał na szkodę ludności cywilnej.

Józef Meissinger jako komendant policji bezpieczeństwa kierował akcją przestępczą, polegającą na dokonywaniu indywidualnych i zbiorowych zabójstw.

Maks Daume jako podpułkownik i zastępca dowódcy 6 pułku niemieckiej policji brał udział w przestępczej działalności tego pułku a w szczególności osobiście nadzorował w wykonaniu egzekucji na 107 Polakach w Wawrze w grudniu 1939 r.

Uzasadnienie wyroku

Postawione oskarżonym w akcie oskarżenia zarzuty, dadzą się ująć w dwie grupy.

Pierwsza grupa zarzutów to przynależność oskarżonych do organizacji przestępczej mającej na celu zapewnienie wszechwładzy niemieckiego narodu w Europie oraz wprowadzenie ustroju narodowo-socjalistycznego w innych państwach po przez planowanie, organizowanie i dokonywanie zbrodni przeciwko pokojowi, przeciwko ludzkości oraz zbrodni wojennych.

Do drugiej grupy zarzutów zaliczyć należy udział każdego z oskarżonych, w okresie po 1 września 1939 r. w pełnieniu funkcji urzędowych z ramienia władzy okupacyjnej na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, w którym to charakterze oskarżeni przekraczali uprawnienia, przyznane władzom okupacyjnym przez prawo międzynarodowe i działali na szkodę państwa polskiego oraz jego obywateli.

W związku z wyżej wymienionymi zarzutami Trybunał poddał szczegółowym rozważaniom wszystkie zagadnienia [illegible] zane z działalnością oskarżonych.

Anglosasi między sobą

Jesteśmy świadkami niebywałego zwycięstwa kapitału amerykańskiego nad kapitałem brytyjskim. Walka o panowanie nad morzami o transport wodny o wpływy marynarki handlowej na świecie.

Tragedia W. Brytanii rozpoczęła się w roku 1939. Spór pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi trwał od dawna i w czasie II wojny światowej został rozstrzygnięty bezapelacyjnie na korzyść Stanów Zjednoczonych, które już nigdy nie pozwolą zepchnąć się z zajętych pozycji i nie oddadzą hegemonii rządzenia światowym transportem w ręce poprzedników.

Dla obrazowego przedstawienia dzisiejszego stanu rzeczy przedstawiamy dane cyfrowe z przed wojny i obecne. One nam wyjaśnią ogrom poniesionej klęski W. Brytanii w walce ze Stanami Zjednoczonymi w walce pomiędzy dwoma aliantami.

W roku 1939 po wszystkich wodach pływało ogółem statków wyporności powyżej 1000 ton, przedstawiających wartość 62 milionów ton. Pod flagą brytyjską 17 milionów co stanowiło 27 proc. Pod flagą Stanów Zjedn. 11 milionów co przedstawiało 18 proc. Reszta w sumie 34 milionów ton wyporności należało do wszystkich innych państw.

W roku 1945 na ogólną liczbę statków o wyporności 72 milionów ton, pod flagą brytyjską pływało 17 milionów ton co stanowi 15 proc., podczas gdy Stany Zjednoczone posiadały statków o wyporności 43 milionów ton czyli 60 proc. stanu. Pozostała reszta 18 milionów ton pływa pod flagami reszty państw morskich.

Wyżej podane cyfry jaskrawo przedstawiają odniesione zwycięstwo kapitału amerykańskiego nad brytyjskim i udowadniają w czyim ręku spoczywa kierownictwo transportu morskiego.

Komisja ONZ u partyzantów greckich

ATENY 4. 3. (Reuter). Komisja ONZ prowadząca dochodzenie w Grecji, nawiązała po raz pierwszy w niedzielę dnia 2 bm. kontakt z powstańcami. Spotkanie w jednym z przywódców oddziałów powstańczych „Nosloreh" odbyła się w wiosce Adariani, w pobliżu Dexekes w centralnej Grecji, gdzie przed kilku dniami zostało zabitych kilkunastu żołnierzy i żandarmów greckich. Członkowie komisji wysłuchali zeznań szeregu osób spośród ludności wiejskiej. Członkowie komisji udali się na tereny, znajdujące się pod władzą powstańców bez wszelkiej eskorty. Jeszcze tego samego dnia powrócili oni do Larissa.

Agencja Tanjug donosi z Saloniki że komisja śledcza zakończyła przesłuchiwanie trzech głównych świadków oskarżenia greckiego, b. partyzantów Aniwasa, Gobiosa i Laladorosa. W czasie przesłuchiwania świadkowie przyznali się, że zeznania ich złożone przed władzami greckimi były całkowicie fałszywe. Przesłuchiwanie wykazało, że świadkowie zeznawali pod groźbą śmierci i że zeznania ich były sporządzone na podstawie dyrektyw władz.

Konferencja ministra Marshalla w sprawie Grecji

WASZYNGTON, 4. 3. (PAP) Minister spraw zagranicznych George Marshall odbył wraz ze swym zastępcą Achesonem dwugodzinną tajną naradę z członkami Izby Reprezentantów.

W kołach miarodajnych twierdzą, że na konferencji omawiana była prośba Wielkiej Brytanii w sprawie pomocy amerykańskiej w kwestiach wojskowych i finansowych w Grecji.

Po konferencji jeden z członków kongresu — republikanin Wolcott, oświadczył przedstawicielom prasy, że sytuacja Grecji jest bardzo poważna i że Stany Zjednoczone powinny przyjść Wielkiej Brytanii z pomocą w celu ustabilizowania gospodarki greckiej.

Stwierdził on, że nie jest wykluczone, iż w razie konieczności wojska brytyjskie w Grecji będą zastąpione przez wojska amerykańskie.

TAM GDZIE PATROLE STRZELAJĄ NA ULICACH BEZ OSTRZEŻENIA..

Stan wojenny w Palestynie Tel Aviv miasto wymarłe

LONDYN, 4. 3. (BBC). Brytyjski minister kolonii C. Johnes złożył oświadczenie w sprawie zaprowadzenia w niektórych rejonach Palestyny stanu wojennego. Minister stwierdził, że w ostatnim czasie w Palestynie dokonano 48 zamachów terrorystycznych, ofiarą których padło 20 osób zabitych i 41 rannych. Na skutek zarządzenia o wprowadzeniu stanu wojennego została zawieszona działalność władz cywilnych, m. in. sądy wojskowe przejęły kompetencje sądów cywilnych, cały transport oddany został kontroli wojskowej oraz wprowadzono godzinę policyjną.

Korespondent radia brytyjskiego w Palestynie donosi, że wskutek drobiazgowych rewizji w ręce policji angielskiej wpadły obfite magazyny materiałów wybuchowych. Tel Aviv objęty stanem wojennym przedstawia się jak miasto wymarłe. Ludności żydowskiej pozwolono tylko w ciągu trzech godzin w czasie dnia na opuszczenie domów celem dokonania najpotrzebniejszych zakupów. Gęste patrole wojskowe chodzą po ulicach, strzelając bez ostrzeżenia w wypadku pojawienia się na ulicy kogokolwiek w czasie godzin policyjnych.

Agencja żydowska wydała oświadczenie, w którym wyraża oburzenie z powodu dokonania zamachu terrorystycznego na Klub oficerów brytyjskich w Jerozolimie, stwierdza jednak równocześnie, iż nie uważa, aby kroki poczynione przez władze brytyjskie mogły doprowadzić do stłumienia terroryzmu.

Przemówienie prezydenta Trumana w Mexico City

MEXICO CITY, 4. 3. (REUTER). Prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman wygłosił w stolicy Meksyku przemówienie, w którym podkreślił, że mówi się wiele obecnie o nieporozumieniach, które dzielą narody, a zapomina się o tym, że wiele narodów łączy wzajemne zrozumienie i że w wielu sprawach międzynarodowych osiągnięto całkowite porozumienie. Zadanie osiągnięcia trwałego pokoju i bezpieczeństwa dla całej ludzkości nie jest łatwe. Jednakże trwały pokój i bezpieczeństwo są celem wszystkich narodów, bez względu na język, narodowość, rasę i wyznanie.

Mówiąc o współpracy narodów amerykańskich, prezydent stwierdził, że rozwija się ona pomyślnie i wzmacnia już od przeszło 50 lat i zaznaczył, że zdaniem jego, stosunki między narodami kontynentu amerykańskiego powinny być wzorem dla Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Prezydent podkreślił, że narody południowo-amerykańskie i północno-amerykańskie łączy wspólna wiara w demokrację. Demokracja ta oparta jest na poszanowaniu godności jednostki. Funkcja państwa, powinna polegać na zachowaniu i popieraniu praw i wolności narodów.

Prezydent zakończył swe przemówienie stwierdzając, że zdaniem jego, państwo istnieje dla dobra jednostki, a nie jednostka dla dobra państwa.

Socjalista włoski o Schumacherze

Organ socjalistów włoskich Avanti przynosi artykuł wstępny Guido Mazzali pod tytułem „Błąd Schumachera", w którym autor dochodzi do wniosku, że socjalizm Schumachera jest podobny w niektórych sformułowaniach do narodowego socjalizmu Hitlera.

„Schumacher — pisze autor — pragnie wprowadzenia starego ustroju parlamentarnego, który w przeszłości służył zawsze za punkt wyjściowy wielkiemu kapitałowi oraz militaryzmowi niemieckiemu.

Uroczystości w 200-lecie urodzin Pułaskiego

WARSZAWA, 4. 3. (PAP). Pod protektoratem prezesa Rady Ministrów odbyła się w dniu 2 bm. w Winiarach koło Warki uroczysta akademia w rocznicę 200-lecia urodzin Kazimierza Pułaskiego. Na uroczystość przybyli ministrowie tow. Rusinek i Putek, wiceprezydent m. st. Warszawy Strzelecki, wojewoda warszawski oraz przedstawiciele władz rządowych i samorządowych.

Ze strony amerykańskiej obecni byli na uroczystości charge d'affaires p. Keith, członkowie ambasady, przedstawiciele UNRRA oraz grupa dziennikarzy amerykańskich, którzy żywo interesowali się tradycją dziejów przyjaźni Polski ze Stanami Zjednoczonymi.

Akademia rozpoczęła się w pałacu, w sali, gdzie urodził się Kazimierz Pułaski. Zgromadzonych gości przywitał przewodniczący komitetu uczczenia pamięci Kazimierza Pułaskiego — ks. kanonik Józef Szerenos, po czym zabrał głos tow. min. Rusinek. Mówca, po historycznym wstępie, w którym nakreślił dzieje udziału Polski w ruchach wolnościowych innych narodów, podał wnikliwą analizę poglądów Pułaskiego, kontrastujących z poglądami epoki, w której żył.

Po przemówieniu charge d'affaires St. Zjednoczonych p. Keith'a, który zapewnił obecnych o tym, że Amerykanie nie przestają pamiętać o więzach, łączących ich z Polską, dłuższy odczyt pt. „Od Warki do Savannah" wygłosił prof. Stanisław Helsztyński. Prelegent, opierając się na najnowszych materiałach źródłowych podał życiorys bohatera, który zginął za wspólną sprawę wszystkich narodów na ziemi amerykańskiej.

Następnie przemawiali: Amerykanin polskiego pochodzenia Edmund Wadarski i prezes t-wa „Przyjaźni Polsko - Amerykańskiej" dyr. Pankiewicz. Po części oficjalnej nastąpiła artystyczna część Akademii. Po czym uczestnicy uroczystości zwiedzili pałac, zatrzymując się dłużej w sali, w której skupiało się życie rodziny Pułaskich.

B. więźniowie polityczni za podpisaniem traktatu pokojowego w Warszawie

Na posiedzeniu Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Krakowskiego Polskiego Związku b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, odbytym w Krakowie w dniu 28 lutego 1947 r. przy udziale delegatów Kół Okręgu Krakowskiego, uchwalono została przez aklamację następująca rezolucja:

Polski Związek b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych — Zarząd Okręgu Wojew. Krakowskiego zgłasza swe przystąpienie do akcji Polskiego Związku Zachodniego w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.

Równocześnie wyraża przekonanie, że słusznym i sprawiedliwym jest aby akt ten, mający być wyrazem oficjalnego zakończenia działań wojennych z Niemcami, dokonany był w Warszawie, której za jej bohaterską postawę w walce z hitlerowskimi Niemcami i bezprzykładną w historii świata ofiarę krwi i mienia, wykazującą niespożyte siły moralne Narodu Polskiego, to szczególne wyróżnienie z pośród walczących z Niemcami Narodów, bezwzględnie i niewątpliwie się należy.

Na fundusz sztandarowy MK PPS

(K) W dalszym ciągu wpłat na fundusz sztandarowy Miejskiego Komitetu PPS wpłynęły wczoraj nowe składki.

Komitet PPS przy firmie Herbewo składa 3.480 zł, Komitet PPS Gazowni Miejskiej 3.225 zł.

Komitet PPS przy firmie Kajet złożył kwotę 3.010 zł.

Komitety te wzywają równocześnie wszystkie Komitety Dzielnicowe i fabryczne, które pobrały listy składek do przekazania wpłat na ten cel.

Tow. Knol Adam wpłaca 200 zł — i wzywa tow. tow. Biernata Władysława i Molika Edwarda.

Tow dr Klemens Jassen złożył 200 zł wzywając równocześnie tow. dr Waldmana Romana do złożenia składki na ten cel.

Telegramy

Eksplozja w Chicago

NOWY JORK 4. 3 (PAP). W niedzielę dnia 2 bm. w samym centrum Chicago wyleciał w powietrze 3 piętrowy budynek. Odgłos wybuchu było słychać w promieniu 7 km. Gruzy rozwalonego domu płonęły i 2 eksplozje mniejsze miały miejsce 2 godziny po pierwszej, utrudniając akcję ratunkową.

Dotychczas skonstatowano śmierć 4 osób, 40 zaś odniosło rany. Jak się zdaje katastrofa została wywołana nieszczelnością rur gazowych. Eksplozja była tak silna, że pobliskie budynki uległy uszkodzeniu.

Wdowa po Goeringu przed sądem

MONACHIUM 4. 3. (PAP). Wdowa po Hermanie Goeringu ma stanąć przed trybunałem denazyfikacyjnym. Będzie ona zaliczona do kategorii osób, które ciągnęły zyski z ustroju hitlerowskiego.

Anglicy biją rekord Amerykanów w małżeństwach mieszanych

WARSZAWA 4. 3. (SAP). Niedawno prasa stołeczna doniosła, iż w małżeństwach mieszanych zawartych w Warszawie przodują Amerykanie, na drugim miejscu znajdują się Anglicy, za nimi Francuzi, a na samym końcu Rosjanie.

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie ślub obywatela brytyjskiego, attache prasowego ambasady brytyjskiej w Warszawie, p. Hoovartha z obywatelką polską.

Istnieje możliwość, iż jeszcze w tym miesiącu Anglicy pobiją rekord Amerykanów.

Moskwa przygotowuje się do przyjęcia gości

Jak poinformowano korespondenta PAP w radzieckim ministerstwie spr. zagranicznych, posiedzenia komisji na marcowej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie odbywać się będą w gmachu przemysłu lotniczego przy ul. „Leningradzkoje szosse" nr. 161. W tym wielkim, niedawno wybudowanym gmachu oddzielonym pasem zieleni i drzew od ulicy jednej z głównych arterii komunikacyjnych Moskwy mieści się klub lotników radzieckich, mający jedną z najpiękniejszych w stolicy salę koncertową w tej właśnie „Malinowej sali kolumnowej" ozdobionej rzeźbami, będą się odbywać obrady. Gmach zaopatrzony jest w urządzenia i instalacje, odpowiadające najnowszym wymogom techniki.

Delegaci na konferencję otrzymają do dyspozycji specjalny tabor samochodowy do przewożenia ich z hotelu „Moskwa" znajdującego się w samym centrum miasta (tam zamieszkają członkowie delegacji państw obcych) do domu przemysłu lotniczego znajdującego się w odległości mniej więcej 15 minut drogi od centrum. W najbliższych dniach przewidziany jest przyjazd korespondentów amerykańskich, angielskich i francuskich.

Kres kłamliwej legendy

Zostawiając na boku wszelkie momenty natury uczuciowej, mówiliśmy otwarcie od pierwszych chwil odbudowy PPS:

Polska racja stanu wymaga, ażeby nasz stosunek do Związku Radzieckiego był jak najprzychylniejszy, — przy czym nie chodzi tutaj o p o z o r o w a n ą przyjaźń, ale o szczery stosunek dobrosąsiedzki wobec narodów ZSRR. Twierdziliśmy i twierdzimy nadal: między Związkiem Radzieckim a Polską nie ma sprzecznych interesów, jest natomiast niedawne braterstwo broni, przemarsz Czerwonej Armii na zachód, który wyzwolił Polskę z hitlerowskiej niewoli, a w dniu dzisiejszym: „tak" stalinowskie w sprawie naszych granic na Odrze i Nysie, wspólna obrona przed ponowną ewentualnością napadu niemieckiego na ziemie słowiańskie, wspólna wola odbudowy najbardziej przez faszyzm niemiecki zniszczonych krajów i wspólna wola utrzymania trwałego pokoju.

Ta teza początkowo przez wielu niezrozumiana i przez wielu zwalczana, jest dziś już uznana przez olbrzymią większość narodu. Otwarcie nie śmie agitować przeciw sojuszowi z ZSRR nawet podziemie: widziałem nielegalną ulotkę WIN-u, opowiadającą się za sojuszem, tym bardziej oficjalne enuncjacje legalnej i półlegalnej opozycji oświadczają chęć utrzymania dobrych stosunków z naszym wschodnim sąsiadem.

Partie PKWN-u od pierwszej chwili zajmowały w tej sprawie jasne i sprecyzowane stanowisko.

Ale — przypomnijmy sobie, jak to było jeszcze do niedawna. Przypomnijmy sobie najbzdurniejsze plotki na temat naszych stosunków z ZSRR, na temat Czerwonej Armii — obiegające kraj, powtarzane i narastające brechtą w maglach i kawiarniach. I byli wówczas łatwowierni, którzy dawali wiarę tej kłamliwej legendzie.

Opowiadano: — chcą w Polsce wprowadzić kołchozy. Któż temu dziś uwierzy?

Opowiadano: miliony(!) krasnoarmiejców stacjonują w Polsce. W Krakowie mówiono o Olsztynie, w Gdańsku o Rzeszowie etc. Powtarzano te historie w prasie i radio zagranicą. A dziś? Przed paru dniami „New York Herald Tribune" zamieścił depeszę swojej warszawskiej korespondentki, p. Higgins, która donosi, że wojska radzieckie liczą obecnie w Polsce mniej niż 40.000 żołnierzy i liczba ta stale zmniejsza się.

Mówiono o zależności polityki zagranicznej Polski od ZSRR. Postawa Polski na konferencjach międzynarodowych i w ONZ, postawa, wynikająca z n a s z e j racji stanu przekreśla te kłamstwa.

Mówiono o likwidacji prywatnego sektora w życiu gospodarczym kraju „na wzór sowiecki" o „tymczasowości" stanu obecnego na tym odcinku, „Poinformowani" wiedzieli, że 1 czerwca, październik, styczeń a zostanie zlikwidowany handel prywatny. Mijają czerwce, październiki i stycznie — a przepowiednie nie spełniają się. Członkowie nowego rządu składają oświadczenia, nie nasuwające wątpliwości o woli utrzymania obecnego modelu gospodarczego Polski.

Szła przez kraj propaganda o „zegarkach", „świniakach" zrabowanych. Powtarzali ją głupcy, a nie widzieli uzbrojenia Wojska Polskiego, samolotów i tanków, które otrzymaliśmy w ZSRR, ani surowców dla przemysłu, dostarczonych nam przez Związek Radziecki. Nie widzieli korzyści płynących z umów handlowych z naszym wschodnim sąsiadem.

Oczywiście — nie wszędzie była tu zła wola. O wiele częściej — zaślepienie. Propaganda lat sanacyjnych robiła swoje. Teoria o dwóch wrogach także. Pokutowała sanacyjno-endecka gadka o „kolosie na glinianych nogach", aż obalił ją marsz na Berlin. Wiedzę o ZSRR czerpali ludzie z sanacyjnych wydawnictw.— Paszkwil „Lenin" — Ossendowskiego był zatrutą strawą duchową wielu bezkrytycznych. Dla nieco innej publiczki był Sergiusz Piasecki, kryminalista, który w więzieniu napisał swoje ideowe credo, przyjęte przez sanacyjnych „mecenasów".

„Wciąż marzę o wojnie (oczywiście przeciw ZSRR — uw. nasza). Ale nie zanosi się na to. Bolszewicy są zbyt słabi i będą jej unikać jak mogą. Największą ich słabością jest brak patriotyzmu w narodzie" („Bogom nocy równi").

Piasecki wulgarnie i wprost wyraził to, co jego ojcowie duchowi mówili, strojąc swe wypowiedzi w piękne słówka.

Odpowiedziała im historia. Ostatnia wojna w dostatecznej mierze wykazała patriotyzm narodów radzieckich — najpotężniejszą broń ZSRR.

Dziś — kiedy premier rządu polskiego i minister przemysłu są gorąco witani w stolicy naszego sojusznika — z perspektywy dwóch pokojowych lat pracy — celowe jest przypomnienie wszystkich kłamstw, całej kłamliwej legendy reakcji, osnutej dokoła stosunków polsko radzieckich i stwierdzenie słuszności i zwycięstwa nie tylko w praktyce naszego życia, ale i w świadomości Polaków jedynej rozsądnej i zgodnej z naszymi interesami, koncepcji P. K. W. N. — koncepcji szczerych dobrosąsiedzkich stosunków równych z równymi i wolnych z wolnymi partnerów.

Nie tylko jesteśmy na tę przyjaźń z ZSRR skazani, ale pragniemy jej również dla przyszłości Polski. — Dlatego również jesteśmy zwolennikami kontynuacji zawartego na polu bitew braterstwa broni między wszystkimi członkami koalicji antyhitlerowskiej i antyfaszystowskiej.

Jerzy Rawicz.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI HITLEROWCÓW

Już wkrótce mieli rozproszyć się po świecie aby siać zniszczenie

Międzynarodowa Komisja dla studiów spraw europejskich ogłosiła nowe sprawozdanie dotyczące podziemnej działalności hitlerowców.

Sprawozdanie stwierdza, że wielu Niemców nadal ucieka przez Szwecję i Włochy do Ameryki Południowej. Niektórzy z uciekinierów zmieniają po trzy razy paszporty i narodowość. Komisja przekazała obfity materiał dowodowy o zbiegach niemieckich władzom sojuszniczym.

Generalny sekretarz Międzynarodowej Komisji dr Robert Borel oświadczył przedstawicielom prasy, że nie jest wykluczone, iż w tych krajach gdzie istniała t. zw. piąta kolumna hitlerowska przed drugą wojną światową — obecnie hitlerowcy mogą usiłować wywołać masową epidemię i dokonywać sabotażu. Choroby, które hitlerowcy mogą wywołać, to: dyfteryt, tyfus wśród ludzi i pryszczyca wśród zwierząt. Poza tym mogą oni usiłować zatruwać zapasy żywności. „Człowiek nasz — stwierdza dr. Borrel — który dostał się organizacji twierdzi, że przygotowania były tak daleko posunięte, iż członkowie nowej piątej kolumny byli by już wkrótce w stanie rozprószyć się po całym świecie ze swymi śmiercionośnymi środkami i rozpowszechniać choroby w pociągach, kolejach podziemnych, kinach, teatrach itd.

Co piszą inni?

Amnestią, jako doniosłym aktem wykazującym nie tylko wspaniałomyślność ale i słowność Rządu — zajmuje się

„Głos Pracy"

Jeszcze raz dotrzymaliśmy słowa. Mówili nasi wrogowie przed wyborami, że nasza łagodność i wyrozumiałość to tylko przedwyborcze obietnice, że zapowiedź stabilizacji i uspokojenia kraju — to tylko fata morgana dla naiwnych wyborców. Mówili, że po wyborach rozpoczną się represje i zaostrzenie kursu, jakiego Polska dotąd nie znała. Straszyli, gdy przekonywać już nie umieli i nie mogli.

Społeczeństwo uwierzyło nam. — A my pokazaliśmy, że warto nam ufać.

O osiągnięciach polityki skarbowej rządu pisze

„Gazeta Robotnicza"

Ministerstwo Skarbu osiągnęło sukces nielada. Kończący rezultat jego wysiłków nie tylko nie wykazuje deficytu z góry przewidywanego, ale w ostatecznym efekcie wyrzuca nam poważną nadwyżkę budżetową w kwocie ponad 3 miliardy złotych. Zrównoważony budżet państwowy, wykazujący znaczną nadwyżkę po stronie wpływów świadczy nadzwyczaj korzystnie o naszej gospodarce. Nie trzeba bowiem zapominać, że wpływy budżetowe — to przede wszystkim podatki. Te zaś natomiast są związane bezpośrednio z poziomem rozwoju życia gospodarczego. Zasadą prawidłowej gospodarki budżetowej jest uzyskanie takiej wysokości wpływów, które by pokrywały przewidywane wydatki. — Jeżeli jednak zrealizowanie tej zasady natrafiało na poważne trudności w przedwojennych stosunkach, to osiągnięcie nadwyżek budżetowych w państwie, którego życie gospodarcze uległo tak straszliwym zniszczeniom w czasie wojny i długotrwałej okupacji jest sukcesem zgoła nieoczekiwanym.

W związku z konferencją moskiewską zagadnienia polityki zagranicznej zajmują czołowe miejsca we wszystkich dziennikach.

„Kurier Codzienny"

komentuje oświadczenie min. Modzelewskiego w Paryżu, że „Granice Polski nad Odrą i Nysą są granicami pokoju europejskiego".

Takie oświadczenie — ze wszech miar trafne — stanowi znaczne rozszerzenie dotychczasowego pojęcia granicy polsko-niemieckiej, ustalonego w formie tymczasowej na konferencji w Poczdamie aż do jej zatwierdzenia przez konferencję pokojową. Oznaczona, jako granica polsko-niemiecka, linia poczdamska przyjęta została następnie przez świat słowiański, jako granica zachodnia całej Słowiańszczyzny, spychanej w ciągu wieków przez germanizm z jej odwiecznych prastarych ziem, na które obecnie wraca na skutek rozgromienia Niemiec.

Zgłębiając przyczyny trudności gospodarczych Turcji

„Dziennik Gospodarczy"

stwierdza:

Ciężka sytuacja kraju jest wynikiem krótkowzrocznej polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu tureckiego oraz rządzącej partii ludowo-republikańskiej.

Aczkolwiek wydaje się to dziwne, Turcja jest jedynym krajem, który po zakończeniu wojny (w której nie brał udziału) nie tylko nie zdemobilizował swej armii, lecz nawet nie próbował tego uczynić. Rząd turecki dotychczas trzyma pod bronią milionową armię i zachowuje stan wyjątkowy w sześciu zachodnich prowincjach. Ulubionym argumentem używanym przez działaczy tureckich jest twierdzenie o „niebezpieczeństwie zewnętrznym", zagrażającym rzekomo Turcji. Wszyscy trzeźwo myślący Turcy rozumieją, że to „niebezpieczeństwo zewnętrzne" jest tylko mitem zmyślonym przez tych, którzy pragną oszukać naród i ukryć swoje istotne cele — antydemokratycznej polityki.

Trudno ukryć, że podobna polityka zagraniczna jest wynikiem wpływów zagranicznych kół imperialistycznych i przeczy całkowicie interesom Turcji.

Na kongresie węgierskich socjalistów

(Korespondencja własna SAP dla „Naprzodu")

W Budapeszcie, w centrali partii, do której eskortuje mnie umundurowany gwardzista, po sakramentalnym: „Baratsag" (pozdrowienie partyjne) — niespodzianki. Oto woźny mówi po polsku, a za chwilę z samochodu, wysłanego po mnie z Parlamentu — wyskakuje śliczna, czarna Węgierka i najczulowdniejszym z polskich językiem pyta: „Czy towarzysz Dębnicki?"

DOSKONAŁA TŁUMACZKA

Myślę przez chwilę, że to tylko 3 słowa, ale mylę się gruntownie. Stale przez szereg dni nie mogę zrozumieć, jak towarzyszka Eva Sandor może tak pięknie mówić naszym językiem.

Jest przydzielona jako tłumaczka sekretarka, cicerone — przez CKW Partii.

Mój przyjaciel, Austriak Strasser i mnóstwo międzynarodowych znajomych, którzy zjechali na kongres z całej Europy, niektórzy w bardzo licznych grupach (Czes., Rumuni, Bułgarzy) — protestują wobec faktu, tak wyraźnego faworyzowania delegata polskiego.

Jedyny Hiley, delegat Labour Party, zachowuje angielską flegmę. Powitanie przez przewodniczącego kongresu — delegata polskiego, wywołuje burzę oklasków na sali, mimo, że dojechałem rzeczywiście w ostatniej chwili. Przemawiają poszczególni ministrowie. Niedługo mają odbyć się wybory nowego CKW.

DELEGACJE Z INNYCH KRAJÓW

Nastrój Kongresu jest niezwykle uroczysty. Wielka, piękna sala parlamentu jest pełna. W pierwszych ławach siedzą ministrowie z wicepremierem i sekretarzem Partii Sakasitsem na czele.

Obok, nieco wyżej — barwna, na skutek poustawianych bander narodowych, grupa gości zagranicznych. Są delegacje: Anglii, Austrii, Danii; Holandii, Włoch, Bułgarii, Francji, Szwecji, Szwajcarii, Norwegii, Finlandii, Polski, Rumunii, Czechosłowacji. Są grube ryby ruchu międzynarodowego: Leskinen (sekretarz partii fińskiej), Keg (Szwajcaria), Williams (Holender), Hiley (Anglik), Hajek (Czech), Borka (Rumunia), Strasser (Austria), Grunbach i Verdier (Francja). Są delegacje 6—7 osobowe, jak np. rumuńska, w skład której wchodzą socjaliści — Węgrzy siedmiogrodzcy. Jest kilku ministrów spraw zagranicznych, m. in. szwajcarski. Kongres, którego problematyka jest trudna i bardzo ciekawa — jest zarazem manifestacją solidarności międzynarodowej klasy robotniczej i dojrzewającego zrozumienia dla stanowiska socjalistów Europy Wschodniej wśród towarzyszy zachodnio-europejskich. Dał temu bardzo dobitnie wyraz delegat holenderski.

Gospodarze proszą, bym przemówił do Kongresu. Proszą o przemówienie po polsku, twierdząc, że będzie to mało specjalny oddźwięk. Mówię więc po polsku w wielkiej sali parlamentu, stwierdzając z zadowoleniem żywą, serdeczną i spontaniczną reakcję sali.

Tow. Sandor doskonale wywiązuje się z trudnej roli tłumaczki.

PROBLEMY KONGRESU

Problemy Kongresu. Z tego, co dowiaduję się w pierwszych dniach i z tego, co słyszę, Kongres poświęcił swoją uwagę dyskusji nad dotychczasową polityką Partii w kraju i za granicą, zagadnieniu walki z narastającą, a ukrytą w postaci spisku, knutego w szeregach Partii Drobnych Posiadaczy, ofensywą prawicy faszystowskiej, oraz rozłamowym próbom małej prawicowej grupy Peyera — który na krótko przed Kongresem opublikował manifest, uderzający w linię Partii.

Dyskusja potwierdziła dotychczasową linię kierownictwa Partii. — Jednolity front z komunistami, dalsza nacjonalizacja przemysłu, represje wobec spiskowców faszystowskich, rozbudowa dalsza potężnej już dziś organizacji partyjnej — oto problemy zgodnie rozstrzygane przez Kongres.

Zacieśnianie współpracy z socjalizmem europejskim i dążenie do jednej wielkiej Międzynarodówki pracujących, przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją, Rumunią, Polską, Jugosławią i Bułgarią oraz utrzymanie dobrych stosunków z demokracjami Zachodniej Europy — to podstawa zagranicznej polityki Partii.

Kongres jednomyślnie potępił próby rozłamowe i udzielił nagany frakcjonistom, którzy zresztą nie próbowali nawet wszczynać generalnej dyskusji. Pozostali oni w Partii.

Kongres udzielił votum zaufania ustępującemu CKW i wybrał nowy w składzie, od poprzedniego niewiele odbiegającym.

Atmosfera Kongresu była niezwykle jednomyślna i wyczuwało się nastrój entuzjazmu, przywiązania do Partii i do sprawy robotniczej.

Pełna swoboda wypowiedzi, pełna demokracja wewnątrz partyjna, święciła tu swój zupełny triumf, potwierdzając najlepsze tradycje tej wielkiej i starej — bo przeszło 60 lat istniejącej — Partii.

Nie będę pisał o przemiłych przyjęciach, urządzanych na cześć zagranicznych gości przez towarzyszy węgierskich, między innymi przez wicepremiera tow. Sakasitsa. Były [illegible] wzorowo i niezwykle gościnnie urządzane. Czuło się, [illegible] nie są to zdawkowe grzeczności, i suche formy protokółu, ale szczera, do nas wszystkich braterska sympatia.

Organizacja Kongresu wzorowa i sprawna. Delegaci oprócz stale s[illegible] nimi opiekujących sekretarzy tłumaczy, biegle władających językiem kraju, skąd delegat pochodził, mieli do dyspozycji przez cały czas Kongresu samochody, ułatwiające im szybkie poruszanie się po mieście.

K. Dębnicki

Zwiększa się ilość polskich statków

W r. 1946 wyrewindykowano z Zachodu i przywieziono do portów polskich 47 jednostek, a mianowicie: 5 holowników, 3 kutry pilotowe, 1 draga (pogłębiarka), 3 statki parowe, 4 motorówki, 1 dok pływający, 3 tankowce, 2 barki 1 statek strażacki, 24 kutrów rybackich.

W tym w ramach dostaw UNRRA przybyły z demobilu amerykańskiego holowniki motorowe o mocy 700 KM każdy. Równocześnie przyholowany został nowy warsztat pływający, wyposażony kompletnie i został przekazany Dyrekcji Dróg Wodnych oraz dwumotorowy tankowiec „Y-75" o pojemności 1400 ton i dok pływający o pojemności 1500 ton, przekazany nam przez władze radzieckie.

Wszystkie te obiekty znajdują się w dyspozycji administracji portowej. W ramach pogdańskiego tonażu przeznaczonego dla Polski, spodziewane jest przybycie pogłębiarki „Mamut", dwóch motorówek „Jaś" i „Małgosia", kilku kutrów rybackich, statku „Lewant II" oraz lodołamaczy rzecznych, które mają nadejść drogą śródlądową i 3 motorówkami.

OKZZ komunikuje

Wydział Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie wydał skrypt dra Artura Bardacha p. t. „Z zagadnień wydajności pracy". Skrypt ten jest przeznaczony w pierwszym rzędzie dla kursantów OKZZ. Cena jego wynosi 20 zł [illegible] kursantów, dla osób postronnych 50 zł.

Skrypt jest do nabycia w Wydziale Kultury i Oświaty OKZZ w Krakowie, ul. Karmelicka 1, I.

Angielskie filmy na polskich ekranach

Film Polski, w trosce o miłośników X muzy, sprowadza coraz więcej także oczekiwanych filmów zagranicznych, które będą w części wymieniane za nasze średnio- i krótkometrażówki, [illegible] ściowo zaś opłacane gotówką.

Filmy, sprowadzone z zagranicy wędrują najpierw do Biura Opracowań, gdzie dokonuje się tłumaczeń tekstów zagranicznych na język polski, a potym już wykonane kopie filmu, których ilość wynosi przeciętnie 3—14, zostają przesłane do Centralnego Zarządu Kin, który je rozdziela między Okręgowe Zarządy, skąd są dostarczane poszczególnym kinom.

Spośród 11 Okręgowych Zarządów Kin w Polsce największą ilość — 138 kin o 41.200 miejscach — posiada Okręg Katowicki, najmniejszą zaś ilość — 24 kin — Okręg Olsztyński. Nadto oprócz kin stałych, Film Polski dysponuje 51 kinami objazdowymi, które w ub. roku dały 9.027 seansów na wsiach i w miasteczkach.

Gdy przyjeżdża Wieliczka...

— „Tylko Wieliczka robi taki bałagan" — krzyczał z całej siły urzędnik kolejowy sprawdzający bilety przy wyjściu z dworca.

Tymczasem tłum głuchy na prośby i groźby kontrolera, usiłował przedostać się na drugą stronę.

— „Tadek pchajże" — krzyknął ktoś z tyłu.

Fala ludzka poruszyła się naprzód, ponieważ jednak wyjście było za wąskie, odbiła się w tył i kołysząc się przewaliła raz w prawo, potem w lewo aż zatrzymała się na murze.

— „O rety, moje mleko" — lamentowała jakaś wieliczanka, a student nieszczęśliwie obok stojący przeżuwał z akademicką cierpliwością gorzkie słowa, ocierając spodnie... Dziewczynka 13-letnia przyparta do muru płakała nie wiedząc, co z sobą zrobić. Jakiś obywatel z teczką reklamował zniknięcie rękawiczek.

— „Pchaj się pan, bo spóźnię się do pracy" — krzyczała kobieta rozpychając się na wszystkie strony.

— „Jak pani jest wróblem to niech pani frunie" — brzmiała odpowiedź ledwie widzialnego w tłumie obywatela.

I znów się poruszyło. Kto silniejszy i sprytniejszy, ten przeciskał się ze szkodą oczywiście dla innych. Reszta czekała. A czas tak drogi każdemu nie czekał. Biedny urzędnik kolejowy ochrypły i spocony zamiast sprawdzać bilety, — zmuszony był trzymać się rękoma i nogami, aby go „powódź" wieliczkowska nie przeniosła aż na Rynek.

Jest rzeczą zrozumiałą, że pociągi się spóźniają, a każdemu śpieszy się do pracy. Fakt ten nie uprawnia jednak silniejszych fizycznie do popychania kobiet i dzieci, a przede wszystkim do stwarzania nieporządku. Każdy bowiem nieład w życiu zbiorowym jest komplikowaniem życia pojedynczego obywatela.

Było by wskazanym, aby Urząd Kolejowy w Krakowie powiększył liczbę kontrolerów z 2-ch na 4-ch. Jest jednak pożądanym zrozumienie, że w życiu zbiorowym każdy powinien zajmować miejsce, które mu się należy, a więc kto pierwszy opuszcza wagon, wychodzi pierwszy, za nim drugi, trzeci... aż do tysiąca, jeżeli zajdzie potrzeba.

W ten sposób: 1) ułatwimy pracę urzędnikom kolejowym, [illegible] opuścimy dworzec szybciej, 3) nie wyrządzimy nikomu krzywdy i 4) damy dowód wyrobienia społecznego, które jest warunkiem podstawowym życia zbiorowego.

L. M.

Tysiące studiują na wyższych uczelniach

Według prowizorycznych danych, na wszystkich uczelniach wyższych w Polsce studiuje w roku bieżącym 68 tysięcy młodzieży.

Stan studentów na Wyższych Szkołach Akademickich Państwowych przedstawia się następująco: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie 12.600, Uniwersytet Łódzki 6000, Uniwersytet Poznański 8000, Uniwersytet Warszawski 7500, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 2600, Uniwersytet im Kopernika w Toruniu 3300, Uniwersytet Wrocławski 6300, Politechnika Wrocławska 2000, Politechnika Warszawska 2600, Politechnika Śląska w Gliwicach 2000, Politechnika Łódzka 2100, Politechnika Gdańska 2200, Akademia Górnicza w Krakowie 4500, Akademia Stomatologiczna w Warszawie 600, Szkoła Wyższa Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie 1900, Akademia Nauk Politycznych w Warszawie 2100.

Powyższe dane wykazują znaczny wzrost liczby studentów w porównaniu z ubiegłym rokiem akademickim. Na niektórych uczelniach ilość studentów wzrosła trzykrotnie, a nawet czterokrotnie, jak np. na Uniwersytecie Wrocławskim i Politechnice Wrocławskiej.

W szkołach wyższych nieakademickich stan liczbowy studentów również wzrósł i przedstawia się następująco: Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie 700, Szkoła Inżynierska w Poznaniu 900, Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach 1700, Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie 650, Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi 2100, Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni 600, Wyższa Szkoła Handlowo - Administracyjna w Częstochowie 800, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych (TZR) 900, Szkoła Inżynierska w Szczecinie 290.

Również przy powyższych danych można stwierdzić znaczny wzrost ilości studentów w porównaniu z rokiem akademickim 1945/46.

Globalna liczba 68 tysięcy studiujących na wszystkich wyższych uczelniach obejmuje również młodzież szkół akademickich prywatnych, jak np. Katolicki Uniwersytet Lubelski, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Akademia Handlowa w Krakowie itp.

Nie obejmuje natomiast młodzieży studiującej na Akademii Medycznej w Gdańsku, podlegającej Min. Zdrowia, oraz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, podległych Min. Kultury i Sztuki, jak również Akademii Wychowania Fizycznego, podległej Min. Obrony Narodowej.

Czy wystarczy nam chleba na przednówku?

Jeden z przedstawicieli naszej polityki aprowizacyjnej udzielił przedstawicielowi SAP szeregu informacji o pracach Funduszu i sytuacji w zaprowizowaniu ludności pracującej w kraju.

Fundusz Aprowizacyjny powstał na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego w dniu 23. X. 1945 w celu zgromadzenia zasobów aprowizacyjnych z wolnego zakupu na rynku krajowym dla pokrycia niedoborów przydziałowych.

Instytucja taka była potrzebna, ponieważ na skutek niedostatecznego wpływu kontyngentów i zbyt szczupłych rozmiarów dostaw unrowskich, nie można było pokryć w całości zapotrzebowa ludności pracującej w formie kartkowych przydziałów.

— Skąd Fundusz Aprowizacyjny czerpie dochody na zakup towarów na wolnym rynku?

— Dochody te płyną z przemysłu państwowego. Przemysł państwowy wpłacał różnicę między ceną kalkulacyjną lub sztywną towaru, a ceną komercyjną, uzyskaną na wolnym rynku.

— Jakie artykuły żywnościowe Fundusz zakupywał?

— Zaczęliśmy przede wszystkim od zakupów mięsa i tłuszczów dla pokrycia bezpośrednich niedoborów. Do maja 1946 r. Fundusz Aprowizacyjny dawał poszczególnym gałęziom przemysłu gotówkę i przedstawiciele danego przemysłu czynili zakupy na wolnym rynku na własną rękę. Potem jednak przeszliśmy na zaopatrywanie w naturze, wychodząc z założenia, że słuszne jest, ażeby Państwo czyniło możliwie jednolity zakup, a nie tworzyło urzędników-kupców.

Od 1 grudnia 1946 roku wpływy na Fundusz idą za pośrednictwem Ministerstwa Skarbu.

— Jakie rodzaje zakupów czyni Fundusz?

— Mięso i przetwory mięsne, drób mrożony, jaja, mleko (3 miliony litrów miesięcznie), tłuszcz, zboże (od grudnia 1946 r. zwiększony zakup), ziemniaki.

— Dlaczego powstała konieczność mianowania Komisarza Zbożowego?

— Prezydium Komitetu Ekonomicznego mianowało w dniu 10 stycznia 1947 r. Komisarza Zbożowego przede wszystkim dla przeprowadzenia t. zw. akcji młynów. W grudniu i styczniu Fundusz Aprowizacyjny zawarł szereg kontraktów ze „Społem", PCH i kupcami prywatnymi na dostawę 110 tysięcy ton zboża. Dotychczas, mimo upłynięcia terminu realizacji umów, wpłynęło tylko 50% tego zboża. Jedną z przyczyn, dla których realizacja umów opóźnia się — to t. zw. młyny handlujące. To znaczy, że właściciel lub dzierżawca młynów sprzedaje bezpośrednio zboże, lub mąkę do piekarń, lub do sklepów.

W związku z tym nałożyliśmy na młyny jednorazowy obowiązek zakupu i sprzedaży Państwu zboża po cenie wolnorynkowej.

— Interesuje nas wszystkich zagadnienie, czy na reglamentowane zapotrzebowanie, tj. przede wszystkim na kartki żywnościowe, na przednówku nie zabraknie chleba.

— Sytuacje przedstawiają się jak następuje: Na zapotrzebowanie reglamentowe potrzebujemy 80 tys. ton zbóż miesięcznie. Niedobór zbożowy możemy pokryć tylko importem. Import zbóż w bieżącym roku jest przewidziany, zboża napewno nadejdą — przypuszczalnie z Kanady i z Południowej Ameryki. Termin przybycia tych zbóż do Polski jest jednak przewidziany na maj i czerwiec. Chodzi więc o to, ażeby do tego czasu zdobyć zboże na rynku krajowym.

Zboże jest przeważnie w rękach bogatszych chłopów. Niektórzy z nich traktują je jako walutę i przetrzymują aż do przednówka, ażeby uzyskać wyższe ceny. Kalkulacja ta jest zupełnie błędna, ponieważ z chwilą dostaw zbóż z zagranicy cena zboża z pewnością opadnie. Natomiast teraz mogą je sprzedać korzystnie Państwu.

Oczywiście, że w szerszym zakresie akcja wpływu zboża dla Państwa związana jest z całokształtem obrotów między wsią, a miastem. Obroty te winny ulec znacznemu wzmożeniu; równolegle z dopływem zbóż do miast musi wzmóc się strumień towarów przemysłowych, płynących na wieś.

Mamy dane do tego, ażeby twierdzić, że zboże to w kraju znajduje się. Zwiększone zasiewy w pewnej mierze równoważą zwiększoną konsumcję.

Najważniejsze — ażeby Państwo w porę zboże to zakupiło, wtedy przerw w dostarczaniu kartkowego chleba nie będzie.

Hasła Dnia Kobiet

Międzynarodowy Dzień Kobiet, przypadający jak co roku na dzień 8 marca, obchodzony będzie pod hasłem walki o pokój, utrwalenia demokracji, stabilizacji stosunków i odbudowy kraju.

Kobiety polskie walczyły z faszyzmem na froncie i w znacznym stopniu przyczyniły się do zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Związki Zawodowe wespół ze Społeczno-Obywatelską Ligą Kobiet organizują w całym kraju obchody ku czci kobiety, na których — poza częścią artystyczną — zostaną wygłoszone referaty o udziale Polek w walce o wolność i w odbudowie kraju. Przewidziane jest także uczczenie pamięci kobiet poległych w walce o wolność i zwycięstwo demokracji.

Gdańskie zegary

Odżyją tradycje zegarów gdańskich i wskrzeszą się tradycje dawnych mistrzów gdańskich dzięki otwarciu z dn. 1 marca br. pierwszej w Polsce Gdańskiej Szkoły Zegarmistrzowskiej. Szkoła, poza naprawą i nauczaniem konstrukcji mechanizmów zegarowych obejmie również produkcję precyzyjnych narzędzi zegarmistrzowskich. Szkoła szkolić będzie fachowców, którzy w rejonach portów są szczególnie poszukiwani dla remontów zegarowych urządzeń sygnalizacyjnych. Ponadto będzie zwrócona uwaga na budowę kół zębatych, trybów i działanie wychwytów. Absolwenci szkoły będą przyszłymi kontynuatorami sławnych zegarmistrzów gdańskich.

Uwaga kobiety

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet zawiadamia, że zebranie dla członkiń VII i VIII Dzielnicy odbędzie się w szkole powszechnej Nr 27 przy ul. Sarego 27 o godz. 18-tej we środę dnia 5 marca br.

Sprawiedliwe kary dla nieletnich przestępców

Pod nadzorem Ministerstwa Oświaty czynnych jest już cały szereg wychowawczych zakładów specjalnych, przeznaczonych dla dzieci moralnie zaniedbanych.

Do zakładów tych mogą władze wymiaru sprawiedliwości kierować tych nieletnich, względem których orzekły umieszczenie w zakładzie wychowawczym. Wobec tego, iż zakłady te już obecnie mogą przyjąć znaczną ilość dzieci, a nadto przewidziane jest powiększenie liczby zakładów — uzyskają sądy możność szerszego stosowania takich środków wychowawczych, jakie uznają za skuteczne i celowe.

Niezależnie od uruchomienia zakładów wychowawczych zamierza Ministerstwo Oświaty uruchomić w najbliższym czasie w miastach będących siedzibami Kuratoriów Szkolnych — schroniska, w których przebywać będą nieletni zatrzymani do dyspozycji władz wymiaru sprawiedliwości aż do czasu wydania orzeczenia przez sąd, względnie do czasu odstawienia nieletniego do zakładu.

W związku z tym Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza w miarę powstawania schronisk oraz rozbudowy sieci zakładów wychowawczych, przekazać rozpoznawanie spraw przeciwko nieletnim — sądom grodzkim w siedzibach Kuratoriów Okręgów Szkolnych, rozszerzając ich właściwość na okręgi sądów grodzkich, sąsiadujących z nimi bezpośrednio, o ile szczególne trudności i względy komunikacyjne nie staną temu na przeszkodzie.

Dotychczas w Polsce tylko Sąd Grodzki w Łodzi posiada taki oddział dla nieletnich. Obecnie Ministerstwo Sprawiedliwości przystępuje do uruchomienia oddziału dla nieletnich w Sądzie Grodzkim we Wrocławiu, któremu przekazane zostaną sprawy karne, dotyczące nieletnich także z okręgów sądów grodzkich w Oleśnicy, Środzie Śląskiej, Trzebnicy i Wołowie.

Kontrola wynagrodzeń pracowniczych

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1946 r. Ministerstwo Skarbu przystąpiło do perjodycznej kontroli za pośrednictwem organów skarbowych legalności wypłaconych wynagrodzeń pracowniczych. Kontrola obejmuje pracowników wszystkich władz, urzędów i instytucji państwowej i prawa publicznego oraz przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, a dotyczy w szczególności wyższych wynagrodzeń ponad 15.000 zł miesięcznie.

Kontrola ta przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia realizacji przeprowadzonej ostatnio regulacji płac. Należy zaznaczyć, że za wypłatę wynagrodzeń, wykraczających ponad ustalone normy, grozi odpowiedzialność karna. W związku z akcją kontrolną opracowana została szczegółowa instrukcja, która w najbliższym czasie będzie doręczona za pośrednictwem organów kontrolnych (Izby Skarbowe, urzędy rewizyjne i urzędy skarbowe) w instytucjach, podlegających kontroli.

„Rewolucyjny żywot Maksyma Gorkija"

— Źle się to dla Pana skończy! — Czy nie siedział już Pan w więzieniu? Znajdzie się Pan jeszcze nie raz za kratami.

Tak mówił Korolenko do rozpoczynającego karierę literacką w Niżnim Nowgorodzie Gorkiego, mając na myśli jego zuchwałe alegorie, którym 25-letni Gorkij szafował w swoich utworach prozaicznych i poetyckich.

Korolenko nie mylił się. Albowiem w alegoriach Gorkiego ujawniały się szczególnie jaskrawo nastroje rewolucyjne młodego pisarza.

PIEŚŃ O SOKOLE

W pierwszym wydaniu szkiców i nowel Gorkiego, które ukazały się w roku 1898, figuruje słynna „Pieśń o Sokole", w której Gorkij odźwierciedlił nadzieje na lepszą przyszłość, jakie zaczęła żywić u schyłku 19 w. rosyjska inteligencja rewolucyjna. — Gorkij sławi w tym utworze poetyckim rewolucyjne bohaterstwo Sokoła i wyśmiewa ostrożność mieszczańską Węża, który ukrył się w „ciepłej i wilgotnej" szczelinie dobrobytu przeciętniaka.

Sokoł ginie, wprawdzie, lecz jego śmierć porusza „morskie fale (lud), groźnie uderzające w brzeg i powodujące wstrząsy „skał" (rząd burżuazyjny).

Rząd carski zrozumiał, jakiego niebezpiecznego wroga ma w osobie piewcy „bosaków" (włóczęgów) i obrzydzał mu życie ciągłymi interwencjami policyjnymi. Ze swego punktu widzenia miał słuszność. Gdyż Gorkij wykraczał poza ramy nieprzyjemnego dla rządu carskiego zjawiska literackiego. Był zatrważająco praktyczny i aktywny. W pierwszych wędrówkach swych, które trwały około dwu lat, przemierzył całą Rosję południową, Krym, Kaukaz. Widział morze, perły, okręty, tabuny koni w stepach, dalekie góry, cygańskie tabory, Tatarów, pastuchów, przemytników, rybaków, włóczęgów pustelników i złodziei.

W pamięci swej utrwalił nieprzebrane skarby wiedzy praktycznej i głębokich myśli. Obcował z ludźmi w suterenach domach noclegowych, w warsztatach i pracowniach, w kabinach okrętowych i chłopskich chatach, w lepiankach biedaków, w stodołach, w budkach wartowniczych i w małomiasteczkowych domkach. Poznał pracę piekarza, kucharzyka, robotnika portowego, gońca, stróża kolejowego, drobnego kancelisty, malarza, dziennikarza i... „bosiaka" (włóczęgi), zdobywającego przemyślnymi sposobami „nieuczciwy" kawałek chleba.

Krótko mówiąc, poznał życie i wyciągnął stąd jak najdalej idące konsekwencje logiczne — stał się obrońcą „uciskanych i poniewieranych".

Sposobność ku temu nadarzały się na każdym niemal kroku...

PIEŚŃ O ZWIASTUNIE BURZY

W roku 1901 Gorkij znalazł się w Petersburgu, gdzie patronujący mu Korolenko wydawał miesięcznik „Russkoje bogactwo" i był świadkiem tego, jak w dniu 4 marca na Newskim Prospekcie, koło soboru Kazańskiego, kozacy zaatakowali pochód studentów postępowych, masakrując jego uczestników. Opinia publiczna Rosji ostro zareagowała na ten wyczyn policji carskiej. Rząd wydał komunikat, usiłując usprawiedliwić postępowanie władzy administracyjnej.

Gorkij zdemaskował obłudę rządu carskiego w obszernym i cętym artykule, który nabrał wielkiego rozgłosu w kraju i zagranicą. Policja uznała ten artykuł za „niezmiernie zuchwały". Jeszcze bardziej zuchwałą wydała się policji „Pieśń o zwiastunie burzy", stworzona wślad za tym przez Gorkiego w związku z zaobserwowanym przez niego „Przedwiośniem" rewolucji w kraju.

Policja stwierdzała w swych raportach politycznych, że „Pieśń o zwiastunie burzy" wywarła głębokie wrażenie w kołach inteligencji postępowej, która zaczęła traktować autora tego utworu poetyckiego już nie tylko jako zwiastuna, lecz nawet jako głosiciela burzy rewolucyjnej.

Policja nie omyliła się. Pod wpływem „Zwiastuna burzy" nastroje rewolucyjne w kraju najwidoczniej się potęgowały. Cała Rosja postępowa deklamowała końcowe zdania utworu:

— Burza! Wkrótce będzie burza... Niech wybuchnie silniej burza!...

I wreszcie wybuchła — nadszedł 1905 rok.

(C. d. n.)

Nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

(o. d.).) Wczoraj odbyło się na Ratuszu nadzwyczajne posiedzenie MRN. Przewodniczący tow. Zygmunt Zawadzki otworzył posiedzenie wnioskiem Prezydium MRN wysłania depesz gratulacyjnych na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Sejmu oraz Prezesa Rady Ministrów tow. Cyrankiewicza. Wniosek Prezydium przyjęto gorącymi oklaskami. Następnie uchwalono przez aklamację rezolucję w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie. Tow. red. Stalier wysunął wniosek o przydzielenie domu „Pod baranami" na Dom Kultury Robotniczej. Wniosek został uchwalony.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA

Następnie zmieniono statut oraz taryfę opłat od podań i świadectw. Wprowadzono zmiany w taryfie opłat za zezwolenie zajęcia stałego miejsca targowego pod sprzedaż skór, obuwia, galanterii i towarów łokciowych, jak również pod budki uliczne oraz jatki z mięsem i jego przetworami na zł. 500. Pod sprzedaż pozostałych towarów na złotych 250.

Ustalono podatek hotelowy na rzecz gminy miasta Krakowa. Podatkowi temu podlega najem lokali lub ich części w znajdujących się na obszarze miasta Krakowa przedsiębiorstwach przemysłu gospodniczego. Obowiązek podatkowy ciąży na osobach zajmujących te lokale, zwolnieni, od niego są posłowie do Sejmu i członkowie Wojew. Rad Terenowych, przedstawiciele Rządu RP, wojskowi w służbie czynnej, funkcjonariusze państwowi i samorządowi, przedstawiciele Związków Zawodowych, partii politycznych i TUR, przebywających w Krakowie w celach służbowych. Poza tym Zarząd Miejski ma prawo stosowania ulg lub całkowitego zwolnienia od podatków w przypadkach wyjątkowych zasługujących na uwzględnienie. Na wniosek przedsiębiorcy, lub z własnej inicjatywy Zarząd Miejski ma prawo podatek zryczałtować.

Z kolei omówiono i uchwalono zmianę taryfy tramwajowej. Bilet jednorazowy bez prawa przesiadania kosztować będzie zł. 10, dzieci do lat 6-ciu włącznie w towarzystwie starszych korzystają z bezpłatnego przejazdu (najwyżej jedno dziecko z jedną starszą osobą). Dzieci ponad lat 6 płacą pełną cenę za przejazd.

BILETY ULGOWE

Bilet jednorazowy bez prawa przesiadania dla wojskowych do sierżanta włącznie kosztuje zł. 2, karty miesięczne na wszystkie linie imienne zł. 800, na okaziciela 1200. Ulgowa karta abonamentowa miesięczna dla urzędów państwowych, instytucji prawa publicznego, oraz wojska dla celów służbowych na wszystkie linie zł. 500.

Ulgowa abonamentowa karta miesięczna dla pracowników miejskich, państwowych, przedsiębiorstw państwowych, instytucji prawa publicznego, społecznych, politycznych, prywatnych o ile są równocześnie członkami Związków Zawodowych, oficerów, emerytów, inwalidów wojennych, uposażenia poniżej 8.000 zł. netto miesięcznie, oraz młodzieży szkolnej: na jedną linię zł. 200 na dwie linie 300 zł., na wszystkie linie 400 zł. Opłaty za przewóz bagażu niedającego się umieścić na własnych kolanach względnie rękach zł. 20, opłaty od psa przewożonego na rękach zł. 20, duże psy są od przewozu wykluczone.

PODWYŻKA OPŁAT WODOCIĄGOWYCH I KANAŁOWYCH

Następnie uchwalono podwyżkę opłat wodociągowych, kanałowych, za czyszczenie ulic, za wywóz śmieci i odpadków, oraz częściową zmianę opłat pobieranych w zakresie działania Wydziału Budowlanego Zarządu Miejskiego, a mianowicie zmienia się dotychczasową stawkę robót wykonanych z urzędu ze zł. 20 na zł. 50, za jedną godzinę pracy robotnika, jak również wprowadzono opłatę za wykonywanie przez Miejską Straż Pożarną służby bezpieczeństwa ogniowego w teatrach, kinach i innych lokalach widowiskowych. Opłata ta wynosi za jedną godz. służby jednego strażaka w dnie powszechnie zł. 50, w dnie świąteczne 100 zł. Do uiszczenia jej obowiązani są właściciele względnie zarządcy lokali.

Uchwalono również regulamin komitetów domowych, do których na wniosek posła tow. dr. Drobnera mogą wchodzić również dozorcy domów jak i administratorzy wybierani przez lokatorów. — Na tym obrady zakończono.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Krakowie

Dnia 3 marca notowano na giełdzie ceny za towar standartowy względnie średniej jakości za 100 kg, parytet wagon Kraków, dostawa bieżąca w handlu hurtowym:

Pszenica — 3,650—3,750 zł, żyto — 2,300—2,400 zł, jęczmień przemysłowy — 2,300—2,400 zł, owies — 2,350—[illegible]100 zł, mąka pszenna 80% — 4,900—5,000 zł, mąka żytnia 90% — 2,600—2,650 zł, otręby pszenne — 1,600—1,650 zł, otręby żytnie — 1,375—1,425 zł, jęczmienne — 1,375—1,425 zł, siekanka jęczm. — 2,900—3,100 zł, groch Wiktoria — 4,000—4,300 zł, groch zielony Folger — 4,000—4,200 zł, fasola biała — 3,900—4,100 zł, fasola jasiek — 6,500—7,000 zł, wyka letnia ciemna — 3,100—3,300. Tendencja ożywiona.

Komunikaty Partyjne

WYDALENIE

Decyzją Komitetu Wojewódzkiego PPS z dn. 1. III. 1947 r. został wydalony z szeregu Partii ob. Jan Pawłowski na podstawie art. 15 Statutu organizacyjnego PPS za popełnienie przestępstwa pospolitego — defraudacji zł. 10.000.

Równocześnie unieważnia się legitymację tymczasową ob. Jana Pawłowskiego Nr. 19676 wydaną w Bytomiu.

* * *

Doroczne Walne Zebranie Koła Pracowników PPS w Krakowie odbędzie się dnia 8 marca br. o godzinie 14 w sali konferencji Nr. 16.

Porządek dzienny następujący:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie ustępującego Zarządu
3. Wybór nowego zarządu
4. Wybór delegatów na Konferencję Okręgową
5. Wolne wnioski.

Przewodniczący Koła Zw. Zaw.
(—) A. Krygler

* * *

Doroczny Walny Zjazd Delegatów Powiatowego Komitetu PPS w Krakowie odbędzie się dnia 9 marca br. o godz. 10 w sali Rady Miejskiej m. Krakowa z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Prezydium Zjazdu.
2. Referat Polityczny.
3. Wybór Komisji Matki i Wnioskowej.
4. Sprawozdanie ustępującego zarządu.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Sprawozdanie Sądu Partyjnego.
7. Dyskusja.
8. Wybór nowego zarządu.
9. Wolne wnioski.

Wszystkie Komitety Miejscowe, Fabryczne i Gromadzkie, które jeszcze nie wybrały swych delegatów, winny to uczynić do dnia 5 marca i nazwiska ich podać w sekretariacie Powiatowego Komitetu w celu wystawienia mandatów uprawniających do brania udziału w Zjeździe.

Powiatowy zjazd PPS w Wadowicach

„W dniu 2. III. br. odbył się w Wadowicach Pow. Zjazd Delegatów PPS. Na zjazd przybyło około 180 towarzyszy reprezentujących ośrodki przemysłowe jak i wiejskie powiatu wadowickiego.

Otwarcia Zjazdu dokonał przew. Pow. Kom. tow. Józef Pękala, zapraszając do prezydium tow. starostę Borka, jako przew. zebrania, tow. Tomiaka, Wierzbicę, Janika, Prusa i tow. Stoklosę, burmistrza m. Kalwarii.

Po przemówieniu tow. starosty Borka, referat polityczny wygłosił tow. poseł Bromboszcz Henryk. Przemówienie tow. posła Bromboszcza było wielokrotnie przerywane gromkimi oklaskami zebranych towarzyszy. Potem referat organizacyjny wygłosił z-ca kierownika Wydz. Polit.-Prop. WK PPS Kraków tow. Kajtoch Eugeniusz. Następnie członkowie ustępującego Zarządu składali sprawozdanie: organizacyjne — tow. sekr. Baklarz Józef, finansowe — tow. Janik Tadeusz i tow. Mlak Józef imieniem Komisji Rewizyjnej.

Po sprawozdaniach i referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której udział brali: tow. Wierzbic, Prus Józef, Zaremba, Pawlik (wójt gminy Andrychów), Tomiak Jan z Roczy, Siwek z Kalwarii, Mizera Jan, Hierczak Piotr i Zaborowski Jan. Po dyskusji zabierali głos tow.: poseł Bromboszcz i tow. Kajtoch. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Komitetu Pow., w skład którego weszli: Starosta Pow. tow. Borek Mieczysław jako przew., tow. Józef Pękala jako I przew., tow. Wierzbic Jan jako II przew., tow. Janik Tadeusz I sekr., tow. Józef Prus II sekr. tow. Wiśnicki Stanisław — skarbnik. Członkowie: naczelnik stacji tow. Dziewit, tow. Siwek, Pawlik Jan, Tomiak Stefan i Baklarz Józef. Komisja Rewizyjna: wicestarosta tow. St. Łyczkowski, naczelnik Urzędu Skarb. tow. Opyrchał Władysław, tow. Małecki Józef i jako z-ca Zaremba Bolesław.

Na zakończenie uchwalono rezolucje.

Rezolucja I:

„Walne zebranie PK PPS w Wadowicach zwraca się do Międzynarodowej Konferencji Pokojowej w Moskwie z apelem, by podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami odbyło się w Warszawie, jako słuszne zadośćuczynienie dla Narodu Polskiego za jego okupacyjną martyrologię, oraz jako symbol sprawiedliwości dziejowej w obliczu historii i całego świata.

Rezolucja II do przew. CKW PPS tow. Osóbki-Morawskiego w Warszawie:

„Walne zebranie PK PPS w Wadowicach wyraża zaufanie i uznanie dla dotychczasowej linii i działalności najwyższych władz partyjnych i deklaruje jednomyślnie całkowitą gotowość w popieraniu Rady Naczelnej i CKW PPS w twardej walce przy budowie Polski Socjalistycznej.

Rezolucja III do Przew. WK PPS tow dr. Drobnera Bolesława w Krakowie.

„Walne zebranie PK PPS w Wadowicach przesyła Wam Towarzyszu Doktorze wyrazy głębokiego uznania dla Waszej pełnej poświęcenia pracy w dziele budowy Polski Socjalistycznej, stanowiącej już dzisiaj osobny rozdział w historii PPS i deklaruje jednomyślnie całkowite zaufanie i poparcie linii partyjnej, którą Wy reprezentujecie".

Telefonem z Żywca

Ostatnio w sali Pow. Rady Narodowej w Żywcu odbyło się zebranie organizacyjne członków Partii PPS, zatrudnionych w Starostwie i Magistracie. Na zebraniu obecny był sekretarz PK PPS tow. Szymik, Zebranie zagaił tow. Milewski, który przewodniczył zebraniu.

Delegowany przez PK PPS tow. Gawędzki wygłosił krótki referat o sytuacji politycznej, następnie w dłuższym referacie przedstawił zebranym zarys historii powstania PPS, jej program i walkę w latach niewoli.

W zakończeniu wybrano zarząd Koła PPS, składający się z 10 członków.

Zmiana taryfy PKS-u

Z dniem 6 marca 1947 r. wchodzą w życie na wszystkich liniach autobusowych i komunikacji towarowej PKS nowe opłaty przejazdowe i przewozowe.

Opłaty za przejazd stosowane będą w wysokości zł 3, zł 4 lub zł 5 od osobokilometra, w zależności od charakteru linii autobusowej i od rodzaju autobusu, obsługującego linie.

W ruchu towarowym stosowana będzie stawka 20 zł od tonokilometra przy wynajmie pojazdu 3 tonowego, z zastosowaniem przy niniejszym tonażu progresji, a przy większym tonażu degresji opłat.

Wystawa „Oświęcim oskarża" w Katowicach

(K) Wystawa rysunków Jerzego Adama Brandhubera obejmująca cykl obrazów z życia w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, która cieszyła się dużym zainteresowaniem w Krakowie ukazała się w Katowicach pt. „Oświęcim oskarża".

W niedzielę przed południem w sali Związku b. Więźniów Politycznych nastąpiło uroczyste otwarcie tej wystawy, którego po krótkim przemówieniu przew. Okręgowego PZBWP ob. Pawliczki dokonał płk. Szlaszewski w obecności wiceprezydenta miasta Katowic posła Sobola, prezesa Sądu Apelacyjnego dr Krala, konsula francuskiego Martina, przedstawiciela misji szwajcarskiej Ploessera oraz przedstawiciel przemysłu Śląskiego. Otwarcie wystawy poprzedził odczyt dyrektora Państwowego Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu — Wasowicza p. t. „Oświęcim oskarża". Wystawa cieszy się w Katowicach niebywałym powodzeniem. W przeciągu pierwszego dnia zwiedziło ją ponad 1000 osób. Przed wejściem na wystawę gromadziły się przez cały dzień tłumy publiczności.

Wystawienie obrazów Brandhubera niemal w przeddzień procesu ludobójcy Rudolfa Hoesa i w czasie akcji zbierania podpisów na rzecz traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie jest imprezą bardzo na czasie.

Przez wspomnienie widma okrucieństwa i barbarzyństwa Niemców pozostanie ona jeszcze jednym ostrzeżeniem.

W TROSCE O DZIECKO

Przydziały czekolady i kakao na marzec

Ostra i długotrwała zima przy powszechnych, niestety, powojennych brakach w odzieży i odżywianiu wpłynęła w poważny sposób na stan zdrowotny i fizyczną odporność całej ludności, — a w szczególności dzieci.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu pragnąc, w miarę istniejących możliwości, przyczynić się do lepszego odżywiania dzieci przeznacza na kartki „D" dla dzieci do 3 lat miesięcznie 7 litrów mleka (lub równowartość w mleku konserwowym) zaś dla dzieci starszych zamiast mleka po 2 tabliczki czekolady. Ponadto wszystkie dzieci posiadające kartę „D" bez różnicy wieku otrzymują po 1 tabliczce. Zamiast czekolady w niektórych okręgach wydawana jest odpowiednia ilość kakao.

Na marzec ogółem cała Polska otrzyma 801.500 tabliczek czekolady w wadze 20.890 kg oraz 259.364 kg kakao.

Krakowska banda „Ognia" na ławie oskarżonych

(S) W dniu wczorajszym rozpoczął się przed Rejonowym Sądem Wojskowym proces przeciw grupie „Komisja szybko wykonawcza „Ogień" na miasto Kraków". Na ławie oskarżonych zasiadło 27 osób, w tym 4 kobiety. Ławą obrończą reprezentuje wybitne siły adwokackie.

Na początku rozprawy sąd przystąpił do zidentyfikowania personaliów oskarżonych, przyczym okazało się, że rekrutują się oni z rozmaitych warstw społecznych, przeważnie ukończyli szkołę powszechną, a wszyscy posiadali zawody umożliwiające życie.

Jeden z najniebezpieczniejszych Przybylski-„Szatan" to analfabeta, Małek jest szewcem, Szurlej i Wójcik — to ślusarze, Banach jest murarzem, Gardon rzeźnikiem, Postułka i Wróblewski — mechanicy, Kostecki — tapicer, Sztajer — monter, Cygan i Banach — kolejarze.

Są jednak między oskarżonymi ludzi inteligentni jak Jaciuk i Wosik, urzędnik pocztowy, Kowalewski, [illegible] kolejowy. Uwagę zwraca Zofia Dańko lat 62, bufetowa, wdowa, która podczas okupacji należała do AK w randze sierżanta (ujawniona), odznaczona Krzyżem Grunwaldu i Bronzowym Krzyżem Zasługi.

Na ławie oskarżonych siedzą niestety również i uczniowie Jerzy Kowalewski i 18-letnia Irena Gawlik z 3 kl. gimnazjalnej.

Jeden z oskarżonych 21 letni Stanisław Bobrek furman, podczas uzgadniania personaliów płacze cały czas.

Adwokat dr Halpern w imieniu całej ławy obrończej wnosi o zmianę postępowania sądowego z trybu doraźnego na zwykły. Pierwszy zeznaje oskarżony 25-letni Henryk Krawczyk pseudo „Groźny", który absolutnie nie przyznaje się do morderstw, a jedynie i to nie do wszystkich napadów rabunkowych.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się drugi dzień rozprawy.

Wyrok w procesie bandy „Salwa"

(S) Wczoraj Rejonowy Sąd Wojskowy ogłosił wyrok w wyniku rozprawy bandy „Salwa".

Na karę śmierci skazani zostali Pazdan Jan, Matykiewicz Jan, Sieja Aleksander, Łabuz Antoni, Łasek Józef, Limanówka Józef, Pokracki Władysław i Kamski Tadeusz. Wszyskim oskarżonym skazanym na karę śmierci zamieniono wyrok na mocy amnestii na 15 lat więzienia dla każdego.

Morejko Włodzimierz skazany został na dożywotnie więzienie zamienione w drodze amnestii na 15 lat więzienia. Matykiewicz Władysław zasądzony został na 5 lat więzienia darowane na mocy amnestii. Rak Antoni na 8 lat z zamianą na mocy amnestii na 4 lata więzienia.

Pieńkoś, Tabor, Drożdż i Nowak (milicjanci) — nie mający prawa korzystać z amnestii po 3 lata więzienia z zawieszeniem na 3 lata, ks. Jurkowski jedynie za posiadanie broni na 1 rok więzienia z darowaniem na mocy amnestii, Władysław Piotrowicz na 3 lata więzienia z darowaniem na mocy amnestii.

Lęckoś, Koźmiński, Tafel, Chwalibóg, Reklewski i Widomski zostali uniewinnieni.

Pogotowie Ratunkowe spieszy z pomocą

GDY DWUCH SIĘ BIJE...

(S) 28-letni Władysław Żarski, pracownik firmy „Kabel" został poważnie pobity przez Czesława Dela, odnosząc rany cięte dłoni i rany kłute uda. Żarski został odwieziony przez Pogotowie do Szpitala św. Łazarza.

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI

Pracownik poczty, 21-letni Marian Dziedzic, podczas przeładowywania poczty do pociągu doznał kontuzji podudzia. Został on odwieziony przez Pogotowie do szpitala Ubezpieczalni

* * *

Andrzej Pasieka podczas pracy przeciął sobie przypadkowo arterię ręki i po udzieleniu pierwszej pomocy przez Pogotowie został przewieziony na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

ZATRULI SIĘ GAZEM

Rodzina Kłodarskich podczas poobiedniej drzemki zatruła się gazem świetlnym ulatniającym się z nieszczelnego przewodu. Franciszek Kłodarski, lat 36, został odwieziony do szpitala, a żona jego i 2-letnia córka, Maria, po udzieleniu przez Pogotowie pierwszej pomocy pozostały w domu.

ŻONA MIOTA TALERZEM, PAN BÓG GO NOSI...

Podczas sprzeczki między małżonkami Balikami, żona, chcąc uderzyć męża talerzem, trafiła tak nieszczęśliwie w 18-miesięczne swoje dziecko, Zdzisławę, że to doznało ran ciętych czoła i policzka. Pogotowie udzieliło pierwszej pomocy, pozostawiając dziecko w domu.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 5 marca 1947 r. (środa)

Kraków, 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu i audycja na „Dzień dobry". 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgłośni Krak. na dzień bieżący. 7.40 Koncert Orkiestry P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Recital skrzypcowy. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 „Alfabet muzyczny". 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Kącik Akademicki — „Uniwersytety w Anglii" w oprac. M. Korejby. 15.00 „Najlepsi przyjaciele w puszczy" — opowiadanie dla dzieci. 15.10 Muzyka dla dzieci. 15.30 Portrety działaczy. 15.40 Pieśni Indian Amerykańskich. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Koncert Orkiestry Dętej Tow. Związku Pracowników Kolejowych pod dyr. Ferdynanda Gemrata. 16.55 Skrzynka techniczna. 17.00 Felieton Kazimierza Wyki pt. „Próba bilansu prozy powojennej". 17.10 Melodie operetkowe. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Sekstet Mozarta. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Problemy dnia. 19.30 Audycja Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.25 „Rio Grande" Lamberta. Audycja słowno-muzyczna. 21.00 „Nowe książki". 21.15 „U naszych przyjaciół". 21.45 Rezerwa. 22.00 Kwadrans prozy „Popioły". 2025 „Rio Grande" Lamberta. Audycja rozrywkowa. 23.00 Rozmowa z pisarzami. 23.10 Wiadomości dziennika. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.53 Dziennik radiowy, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

WANDA: Syn Pułku
ŚWIT: Siedmiu śmiałych
WOLNOŚĆ: Koncert
GDAŃSK: Chłopiec z naszego miasta
APOLLO: Granica
SCALA: Piętro wyżej
WARSZAWA: Gunga Din
UCIECHA: Królewna Śnieżka

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 — „Faust", opera Gounoda.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19 — „Odys u Feaków", sztuka w 3 aktach Stefana Flukowskiego.

Mała sala — 19.15 — „Promienişci", sztuka w 3 aktach Krystyny Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 18.30 — „Rozbitki" — z udziałem Jerzego Leszczyńskiego i Władysława Waltera.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 „Mikołaj Kopernik" Ludwika Hieronima Morstina.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA, Lubicz 48 — godz. 19 „Hrabina Marica", op. Kalmana. Występ E. Glstedt i K. Dembowskiego.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19,15 — „Moja żona Penelopa" komedio-rewia z Szubertem, Grossówną i Kwiatkowską.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Złota rybka" — przygody Maćka Klosa.

OSTATNIE DNI „HRABINY MARICY"

Z powodu wyjazdu na szereg występów gościnnych znakomitej primadonny Elny Glstedt, operetka „Hrabina Marica" — mimo olbrzymiego powodzenia schodzi niedługo z afisza teatru „Komedia Muzyczna". Kto jeszcze nie widział tego świetnego przedstawienia, niech korzysta z ostatnich dni występów znakomitych gości Elny Glstedt i Kazimierza Dembowskiego oraz całego zespołu z Zofią Wirską, Tadeuszem Pilarskim, oraz parą baletową Kolpikówną i Paplińskim na czele i zamówi bilety w przedsprzedaży w firmie „Fusek", Floriańska 2, tel. 557-14. Kasa teatru czynna codziennie od godz. 16 a w niedziele i święta od godz. 10-tej bez przerwy.

Kra lodowa zerwała most na Sanie
Mosty kolejowe zagrożone

(Telefonem od korespondenta)

Dwudniowa zaledwie odwilż dokonała w okolicach, położonych nad Sanem, dotkliwych spustoszeń, spodziewanych po długotrwałych mrozach i olbrzymich opadach śnieżnych, grożących w razie roztopów wiosennych powodzią.

Według nadesłanych z Przemyśla wiadomości, płynące Sanem z ogromną siłą wielkie masy kry lodowej zmiotły drewniany most dla pieszych, łączący Przemyśl z jego przedmieściem Zasaniem (obok Domu Robotniczego).

Wezbrane fale, zmieszane z ogromnymi bryłami lodu, podcięły i zdruzgotały przęsła mostu, który runął, jak domek z kart.

Most odbudowany został po okupacji niemieckiej. Również most kolowy i prowizoryczny kolejowy, wzniesiony w miejsce zburzonego przez Niemców mostu żelaznego, doznał poważnych uszkodzeń, zmieniając w pewnym miejscu położenie o 30 cm.

Na szczęście dwudniową odwilż ustąpiła miejsce silnemu mrozowi, który tymczasowo zapobiegł dalszym katastrofalnym skutkom roztopów i powodzi. Niebezpieczeństwo jednak trwa. Energiczna akcja zapobiegawcza jest w toku. Komunikacja Przemyśla z Zasaniem jest utrudniona.

Sensacyjny „mord" na Czarnej Wsi

Trup, który nie był trupem

(Bg) Wczoraj w godzinach wieczornych posterunek MO na Czarnej Wsi został zelektryzowany niesłychaną wiadomością przyniesioną przez okoliczną ludność. Według doniesień naszego specjalnego wysłannika, który niezwłocznie udał się na miejsce wypadku, początek tej niesłychanej afery przedstawia się w sposób następujący.

Sąsiedzi mieszkający w posesji przy ul. Dolnej zostali zaalarmowani o północy mrożącym krew w żyłach krzykiem kobiecym jaki dochodził z mieszkania ob. Wasiów.

Zaciekawieni sąsiedzi gnieżdżący się w tej małej jednopiętrowej kamieniczce wylegli na korytarz. Mimo próśb i nawoływań tragiczne wrzaski nie ustawały.

Wszelkie próby wglądnięcia bliżej w wnętrze mieszkania spełzły na niczym, albowiem obserwacja przez dziurkę od klucza była uniemożliwiona skutkiem głębokiej ciemności — zalegających wzmiankowane mieszkanie. Nawet prośby sędziwej lokatorki Katarzyny Wątorek okazały się bezskutecznymi. Ob. Wasiowie odpowiadali nieprzerywającym się krzykiem.

Niewiadomo jak długo jeszcze trwałaby ta wstrząsająca i nerwowa sytuacja, gdyby nie świetna rada krakowskiego dorożkarza, dzielnego obywatela, — który zamieszkiwał ten dom. Dzielny fiakier posługując się łomem oraz siekierą wywarzył drzwi.

Widok, jaki ukazał się oczom był tak przeraźliwy, iż kilka kobiet o słabej konstrukcji nerwowej zemdlało na miejscu. Cały pokój zbryzgany był krwią, a tragiczne milczenie jakie zalegało wnętrze przerywane było męskim szlochem dochodzącym spod łóżka oraz głębokim i zapartym oddechem gapiów.

Morderstwo wydawało się jasnym, — interwencja spóźniona. Po chwili dopiero, kiedy przerażone oczy trzeźwiej spojrzeć mogły w głąb mieszkania ujrzały w półmroku trupa, który nie był trupem lecz dorodną tłustą świnią.

Co się okazało? Koniec tej tragi-wersji był wręcz nieoczekiwany. Jak nam później wyjaśniono, ob. Waś trudniący się nielegalnym ubojem, wrócił tegoż dnia do domu w stanie, który nie pozostawiał wątpliwości co do rodzaju spożytych napoi.

Mimo późnej godziny postanowił zabić świnię, którą posiadał na składzie. Gdy zamknął starannie drzwi na klucz, zapalił mdłe światło lampy naftowej topór zawisł nad głową niewinnego zwierzęcia.

Oszalała świnia już po pierwszym niecelnym ciosie rzuciła się na rzekomego zabójcę wywracając go wraz z stołem i lampą stojącą na stole. Upadek ten okazał się nieszczęśliwy dla ob. Waśka, gdyż trzonek topora ugodził go w głowę, a płonąca nafta dotkliwie go poparzyła.

W momencie otwarcia drzwi świnka obryzgując całe mieszkanie krwią padła ostatecznie na ziemię. Ob. Waś w straszliwym bólu leżał w głębi pokoju wydając nieartykułowane dźwięki.

Stroskani mieszkańcy kamienicy odetchnęli z ulgą.

Za rabunki i napady

(S). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym stanęła wczoraj banda rabunkowa zorganizowana przez Władysława Czyżowskiego, wydalonego z M. O. Banda dokonała w powiecie żywieckim 21 napadów rabunkowych z bronią w ręku na sklepy poszczególnych ludzi i posterunki M. O. dla zdobycia broni.

W skład bandy wchodzą Franciszek i Jan Kamińscy, Władysław Mentel, Jan Szlopak, Franciszek Lach, Wojciech Mrowca, Wojciech Jodłowicz, Jan Sternal, Eugeniusz Front i Emil Wąs.

Oskarżonych bronią adwokaci: dr dr. tow. Gottlieb, Jakubowski, Turek tow. Bartek. Proces zapowiada się na kilka dni.

DZISIEJSZE ODCZYTY

„Węgiel brunatny Ziem Zachodnich" Inż. J. Zwierzyckiego — godz. 18-ta Sala wykładów powszechnych UJ. ul. św. Anny 12, I p. na prawo. Wstęp wolny dla wszystkich.

TOWARZYSTWO OCHRONY ZDROWIA (TOZ) organizuje cykl wykładów w świetlicy przy ulicy Długiej 38, o godz. 18.30. Wtorek 4 bm. dr A. Mirowski: „Co każdy wiedzieć powinien o chorobach zakaźnych?". Czwartek 13 bm dr I. Glesner: „Jak chronić dziecko przed chorobami zakaźnymi?". Czwartek 20 bm. dr W. Kreisberg: „Co każda kobieta wiedzieć powinna o ciąży i porodzie"? Czwartek 27 bm. dr M. Lewówna: „O gruźlicy i jej zapobieganiu". Wstęp wolny.

Bojownik wolności — Kazimierz Pułaski

Dnia 4 marca minęło 200 lat od dnia urodzin wielkiego Polaka i wielkiego bojownika wolności Kazimierza Pułaskiego. Z okazji rocznicy odbędą się w mieście rodzinnym Pułaskiego — Warce — uroczystości, w których wezmą udział zarówno Polacy, jak i Amerykanie, bowiem Pułaski jest w równej mierze polskim, jak i amerykańskim bohaterem, polskim, jak i amerykańskim nieustraszonym żołnierzem sprawy wolności.

Miarą wagi, jaką przypisuje rząd polski do tej wielkiej rocznicy, jest fakt, że tow. premier Cyrankiewicz objął protektorat nad Komitetem Obywatelskim — dla uczczenia rocznicy.

W dniu dzisiejszym uroczystość ta ma pewną dodatkową wymowę. Nawiązując do tradycji Pułaskiego, nawiązujemy do tradycji zbliżenia i współpracy polsko - amerykańskiej.

Takie postacie, jak Kościuszko i Pułaski są w świadomości polskiej i amerykańskiej symbolami porozumienia między obu narodami. Premier tow. Cyrankiewicz w swojej deklaracji przed Sejmem Ustawodawczym, bardzo silnie zaakcentował

TRADYCYJNE WIĘZY, ŁĄCZĄCE POLSKĘ ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI

Niedawne braterstwo broni w walce przeciw podpalaczom świata, hitlerowcom, nawiązało do starych tradycji wspólnych walk wolnościowych Polaków i Amerykanów.

Dlatego też wierzymy, że chmury, jakie w pewnym okresie pojawiły się na horyzoncie wzajemnej przyjaźni między obu narodami, rozwieją się i nic nie będzie stało na przeszkodzie ku wzajemnym jak najlepszym stosunkom, tym bardziej, że nieporozumienia te wynikały przede wszystkim wskutek niezbyt dokładnych informacji o nowej Polsce, jakie docierały za Ocean, rozprzestrzenianych przez naszych nieprzyjaciół.

KIM BYŁ KAZIMIERZ PUŁASKI?

Nie sposób oczywiście w ramach krótkiego artykułu szczegółowo scharakteryzować tę piękną postać, zatrzymamy się zatym nad najbardziej charakterystycznymi momentami życia tego wielkiego Polaka.

Kazimierz Pułaski urodził się 4-go marca 1747 r jako syn znanego patrioty starosty wareckiego, Józefa Pułaskiego, przywódcy Konfederacji Barskiej, jednej z ostatnich prób ratowania Ojczyzny przed zagładą, do której doprowadziła prywata i lekkomyślność arystokracji i szlachty.

Trzech synów starosty: Kazimierz Franciszek i Antoni, brali wraz z ojcem udział w tych walkach. Mimo niezbyt wojowniczej postaci (Pułaski był niski i szczupły), już od pierwszych walk zasłynął młody Kazimierz Pułaski jako wyjątkowej zdolności żołnierz i strategik.

W walkach Konfederatów bierze udział do ostatniej chwili, aż do 1772 roku, kiedy wyjeżdża z kraju do Francji. Wyjazd ten m. in. spowodowany był intrygami jego wrogów, — którzy zazdroszcząc sławy wojennej i nieugiętości myśli Pułaskiego, rozpuścili pogłoskę, jakoby czyhał on na życie króla.

Nie było to zgodne z prawdą, ale posłużyło za pretekst do zmniejszenia popularności niewygodnego przeciwnika, o którym wiadomo było, że na żadne układy nie pójdzie. Ci, którzy Polskę zdradzali i popierali chwiejnego i niezdolnego do samodzielnej decyzji króla, pozbyli się w ten sposób człowieka, który

O HONOR I NIEPODLEGŁOŚĆ KRAJU

chciał walczyć do ostatka.

W Paryżu Pułaski walczy w dalszym ciągu o wolność kraju, demaskując knowania zaprzedańczej reakcji i pomagając emigrantom konfederatom, a następnie wyjeżdża do Turcji, gdzie w ramach armii tureckiej walczy przeciw caryzmowi.

Po klęsce armii tureckiej wraca do Paryża, gdzie dobiega go wieść o wojnie wyzwoleńczej Ameryki przeciw Anglii. Wysłańcy armii amerykańskiej zapraszają znanego w Europie oficera i strategika do wzięcia udziału w tych walkach.

Pułaski wracać do kraju nie może, pragnie więc przysłużyć się sprawie wolności, walcząc w Ameryce o słuszną sprawę.

Służbę w armii amerykańskiej rozpoczyna Pułaski

JAKO ZWYKŁY OCHOTNIK

ale po pierwszych bitwach Washington docenia zdolności świetnego oficera i mianuje go generałem brygady i dowódcą kawalerii. Potem Pułaski formuje specjalny legion, na którego czele walczy do roku 1779.

Dnia 9 października 1779 roku dosięga go przy oblężeniu fortu Savannah, zajętego przez Anglików, kula przeciwnika w czasie ataku na fort. Operowany na okręcie Wasp, Pułaski umiera jednak na pokładzie okrętu.

Takie było życie niezłomne tego rycerza wolności. Dlatego nazwisko Pułaski jest dzisiaj symbolem walk o zwycięstwo idei sprawiedliwości, dlatego jest Pułaski dziś na obu półkulach, a zwłaszcza w Polsce, gdzie się urodził i walczył, i w Stanach Zj. gdzie walczył i zginął — symbolem nieugiętej walki o Niepodległość Narodów.

Papierosy na marzec 1947

Polski Monopol Tytoniowy Zakład Sprzedaży w Krakowie komunikuje, że począwszy od dnia 3 marca 1947 sklepy spółdzielcze oraz uprawnione punkty sprzedaży wyrobów tytoniowych (oznaczone wywieszką PMT.) sprzedają na odcinki Nr 40 i Nr 41 kart żywnościowych I kat., jak również na odcinki Nr 45 i Nr 46 kart M. K. za miesiąc marzec br. po 200 sztuk papierosów na osobę (jednorazowo lub w ratach).

Robotnicy rolni, zrzeszeni w Związku zawodowym Rob. i Prac Rolnych, otrzymają na tych samych warunkach jak w poprzednich miesiącach po 200 sztuk papierosów na osobę.

Sprzedaż papierosów na miesiąc marzec 1947 trwać będzie tylko do dnia 28 marca 1947, przy czym jednocześnie do dnia 12 marca br. przedłuża się termin sprzedaży papierosów przydziałowych na karty żywnościowe za miesiąc luty 1947.

Na przydział przeznaczone są wyłącznie papierosy „Bałtyk" i „Triumf" (ewentualnie „Wolność") proporcjonalnie do posiadanych zapasów poszczególnych gatunków. Wszystkie natomiast inne gatunki wyrobów tytoniowych, jak papierosy „Hel"; „Mazur"; „Nysa" „Śnieżka"; „Popularne"; „Partyzant"; tytoń „Fajkowy Średni" tabaka „Gdańska" oraz cygara od zł 20.— do zł 5.— za sztukę są w sprzedaży bezkartkowej i można je nabywać w dowolnych ilościach we wszystkich uprawnionych punktach sprzedaży wyrobów tytoniowych, po cenach ustalonych przez Ministra Skarbu.

Wydany przez PMT. cennik wyrobów tytoniowych winien być wywieszony w każdym z wyżej wymienionych punktów sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Powyższe obowiązuje na terenie całego Województwa Krakowskiego.
kr 230

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPS Nr 12550 na nazwisko Machlowski Ludwik — Zabierzów. g217

UNIEWAŻNIAM paszport Czechosłowacki wydany 7. 3. 1946 na nazwisko Jakub Katz Nr 410492/3861 skradziony dnia 8. 1. 1947. 209—3

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

Cukierki po cenach zniżonych

Centrala Sprzedaży Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego Oddział w Krakowie, ul. Kopernika 6 zawiadamia, że zakłady pracy, instytucje i urzędy mogą nabywać dla swych pracowników wyroby cukiernicze po cenach zniżonych za przedłożeniem w biurze Oddziału Sprzedaży zbiorowego zapotrzebowania, potwierdzonego przez branżowy Związek Zawodowy.

Poleca się cukierki witaminowe fabryki Dr A. Wander.

SEKCJA MŁODZIEŻOWA P.Z. b. W.P.

zawiadamia, iż dnia 8 marca 1947 r. o godz. 19-tej odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Sekcji Młodzieżowej w sali Świetlicy, Basztowa 8 I p.

Obecność wszystkich członków ze względu na ważne sprawy dotyczące działalności S. M. obowiązkowa.

ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ RKS „LEGIA"

odbędzie się w dniu 6 marca br. (czwartek) o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6 I p.

Uprasza się wszystkich Członków i Sympatyków Sekcji o niezawodne i punktualne przybycie.

TRZECIE ZEBRANIE TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA

W środę 5 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w sali kinowej Muzeum Przemysłu Art. (ul. Smoleńsk 9) trzecie zebranie naukowe Tow. Miłośników h.st. i zab. Krakowa, na którym ks. prof. dr Tadeusz Kruszyński wygłosi odczyt p. t. „O dwóch klejnotach sztuki średniowiecza w skarbcu Katedry Wawelskiej". Po odczycie dyskusja bieżąca. Wstęp wolny.

OPERA KRAKOWSKA DZISIAJ ZOSTANIE PO RAZ DRUGI

odegrana ciesząca się olbrzymim powodzeniem Opera „Faust". Obsadę stanowią: dr Faust — A. Klonowski, Małgorzata — Z. Czepielówna, (we wtorek Krysińska), Mefisto — E. Kossowski, Walenty — A. Wolak (we wtorek utalentowany baryton B. Jankowski), Siebla — Manasterska. Dyryguje A. Kopyciński. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

„ROZBITKI" JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO W REŻYSERII MARII DULĘBY

wystawia codziennie Teatr Kameralny TUR

W tej wesołej, nie pozbawionej aktualności komedii występują codziennie Jerzy Leszczyński i Władysław Walter, zbierając od krakowskiej publiczności zasłużone oklaski.

Resztę zespołu, serdecznie przyjmowanego przez widownię, stanowią pp. Wanda Dobrowolska, Maria Gella, Jadwiga Colonna-Walewska, Ewa Morawska, Krystyna Szner, oraz pp. Kazimierz Brodziński, Stefan Orzechowski, Tadeusz Schmidt, Andrzej Szczepkowski i Stanisław Zaczyk.

Dekoracje Tadeusza Barweckiego.

Przedsprzedaż biletów w kasie teatru przy ul. św. Jana 6, codziennie od godz. 10 do 18.30

Odbito czcionkami Drukarni Nr 1 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7, Telefon 566 53.
M—17518